Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie B | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 30 — (701) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 30-go stycznia 1947 r. Rok V.

Z konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

Memorandum Rządu Polskiego w sprawie Niemiec

Londyn. Dnia 27 bm. delegacja polska złożyła konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec, którego zasadnicze punkty przytaczamy:

Podstawy pokojowej i demokratycznej przebudowy Niemiec

Rząd polski uważa, że postanowienia, uchwał poczdamskich w przedmiocie demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec przez rozbrojenie, demilitaryzację i denazifikcję są warunkami ładu międzynarodowego.

Jednolitość zasad wykonania programu rozbrojenia, demilitaryzacji i denazifikacji na obszarze całych Niemiec stanowi o skuteczności wykonania tego programu, a tym stanowiskiem rząd polski jest zdania, że do chwili wejścia w życie traktatu władzę najwyższą w Niemczech powinna nadal sprawować Sojusznicza Rada Kontroli. W miarę realizacji wymienionego wyżej programu powinny działać, pod kontrolą Sojuszniczej Rady, władze niemieckie posiadające określony zasięg kompetencji.

Rząd polski jest zdania, że należy przedsięwziąć wszystkie możliwe kroki dla przeobrażenia psychiki niemieckiej przez rozciągnięcie kontroli nad wychowaniem społeczeństwa w duchu idei demokratycznej i pokojowej, a przede wszystkim przez sprzyjanie rozwojowi instytucji demokratycznych.

Statut polityczny Niemiec i kontrola

Ustalenie ustroju Niemiec przy współudziale narodu niemieckiego w oparciu o jedność polityczną Niemiec powinno być uwarunkowane postępami w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy. Przebudowa leży w istotnym interesie przyszłości Niemiec.

Po wejściu w życie traktatu pokojowego Niemcy powinny do czasu pełnej i demokratycznej przebudowy — pozostawać nadal pod kontrolą cywilnych i wojskowych władz sprzymierzonych na terenie Niemiec.

Udział Polski w kontroli

Rząd polski uważa, że zarówno przed wejściem w życie traktatu pokojowego, jak i po jego wejściu w życie, Polska powinna być dopuszczona do przedstawienia organom kontroli — za pośrednictwem swego akredytowanego przedstawiciela w Niemczech — swego punktu widzenia w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych bezpośrednio tyczących Polski.

Zbrodniarze wojenni i zdrajcy

Rząd polski jest zdania, że należy wzmocnić i usprawnić wykonanie postanowień deklaracji moskiewskiej z 1 listopada 1943 roku i umowy londyńskiej z 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie przestępców wojennych, jak również spowodować wydawanie do krajów ojczystych — w celu osądzenia i ukarania — zdrajców bez względu na ich przynależność państwową, o ile przez współpracę z państwami osi działali oni na szkodę swego narodu, lub innych Narodów Zjednoczonych.

Reorganizacja gospodarcza Niemiec

Potrzebom rozbrojenia Niemiec i powszechnego bezpieczeństwa oraz potrzebom korzystnego rozwoju gospodarczego Europy — odpowiada uchwała Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec.

Każdy plan gospodarczy dla Niemiec powinien być uwarunkowany możnością zadośćuczynienia następującym postulatom:

a) zapewnienie rozwoju gospodarczego Niemiec dla celów pokojowych przy wyłączeniu przemysłu zbrojeniowego i dawnych form monopolistycznych gospodarki niemieckiej,

b) zabezpieczenie pierwszeństwa odbudowy krajów, zniszczonych przez Niemców, celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec;

c) zapewnienie takiego rozwoju i kierunku produkcji niemieckiej, które zabezpieczą słuszne odszkodowania od Niemiec.

Granica polsko-niemiecka i odszkodowania

W wykonaniu uchwał poczdamskich i na podstawie doświadczeń, nabytych przez zagospodarowanie ziem włączonych do Polski na podstawie uchwał poczdamskich, Polska zastrzega sobie prawo przedłożenia szczegółowego projektu delimitacji granicy polsko-niemieckiej na linii od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Zachodnia Nysa i wzdłuż Nysy Zachodniej do granicy Czechosłowackiej.

Odszkodowania i restytucje

Wobec faktu, że planowe zniszczenia, dokonane przez Niemcy w Polsce naruszyły podstawy polskiej gospodarki narodowej, rząd polski podkreśla swe szczególne zainteresowanie w otrzymaniu od Niemiec słusznego i szybkiego odszkodowania zarówno z substancji majątkowej jak i z niemieckiej produkcji bieżącej.

Niezależnie od globalnej sumy odszkodowań za zniszczenia wojenne, zdaniem rządu polskiego, szkody i straty polskie w dorobku kulturalnym i naukowym powinny być pokryte przez równowartość odpowiednich urządzeń niemieckich, które mogą przyczynić się do odbudowy tych zniszczeń.

Stosownie do deklaracji Narodów Zjednoczonych i uchwał poczdamskich, powinno być zwrócone Polsce wszelkie mienie, które znajdowało się na terytorium Polski i ziem do niej włączonych na zasadzie uchwał poczdamskich, a które zostało usunięte do Niemiec w czasie wojny.

Mienie na ziemiach włączonych

Niemcy, niemieckie osoby prawne i obywatele niemieccy będą obowiązani wrócić państwu polskiemu, polskim osobom prawnym i obywatelom polskim wszelkie świadczenia, dokonane na rzecz państwa z tytułu czynności prawnych, które miały miejsce do dn. 9 maja 1945 r., a które obciążają przedmioty majątkowe, znajdujące się na ziemiach, włączonych do Polski, albo zostały dokonane w związku z tymi przedmiotami.

Wydanie archiwów i dokumentów

Niemcy powinny wydać Polsce wszelkie archiwa, historyczne, sądowe, administracyjne i techniczne wraz z mapami, planami oraz narzędziami i urządzeniami pomocniczymi, które dotyczą ziem włączonych do Polski.

Następnie memorandum wylicza sprawy w uregulowaniu których rząd polski zgłasza swe zainteresowanie.

Udział Polski w wykonaniu postanowień gospodarczych traktatu

Rząd polski wyraża życzenie dopuszczenia jego przedstawicieli do współpracy w organizacjach międzynarodowych, które utworzone zostaną dla wykonania postanowień traktatu pokojowego w dziedzinie gospodarczej.

Wnioski końcowe

Opierając niniejsze memorandum na ocenie sytuacji obecnej, rząd polski zastrzega sobie możność przedstawienie korektur i uzupełnień, stosownie do rozwoju wypadków.

Rząd polski uważa, że rozległość kompleksu zagadnień w rozwiązaniu których Polska jest żywotnie zainteresowana, uzasadnia potrzebę przedstawienia punktu widzenia Polski — w zakresie spraw polsko-niemieckich lub innych, bezpośrednio dotyczących Polski — w dalszych etapach prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.

Biorąc pod uwagę, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła olbrzymie ofiary w wojnie z Niemcami, rząd polski czuje się moralnie uprawniony, by proponować podpisanie traktatu w sprawie Niemiec w Warszawie.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

Jugosławia popiera stanowisko Polski w sprawie granic zachodnich

LONDYN, 29. 1. Memorandum Jugosłowiańskie, przedłożone we wtorek wieczór zastępcom ministrów spraw zagranicznych stwierdza na wstępie, że „długi okres alianckiej okupacji i kontroli" jest punktem wyjściowym rozwiązania Niemiec powojennych.

Omawiając kwestię jedności politycznej Niemiec, memorandum zwraca uwagę na fakt, że zadaniem aliantów jest ustanowienie form wspólnej kontroli politycznej i ekonomicznej oraz stopniowe wciąganie narodu niemieckiego do administracji państwowej drogą tworzenia samorządów niższego stopnia.

Memorandum zaleca likwidację Prus i oświadcza: „Głównym ciosem przeciwko tradycjom pruskim jest zniszczenie władzy niemieckiej nad terytoriami polskimi na wschodzie od rzek Odry i Nysy". Występując w ten sposób na rzecz polskich granic zachodnich memorandum oświadcza również, że roszczenia czechosłowackie w sprawie korektury granicy z Niemcami są usprawiedliwione ze względów bezpieczeństwa.

*

W Pradze ogłoszono dzisiaj stanowisko **Czechosłowacji wobec Niemiec. Czechosłowacja domaga się przyznania jej wolnej strefy Hamburga i Bremy, stworzenie wolnej żeglugi na Renie i zniesienia wszystkich konsekwencji ekonomicznych układu monachijskiego.**

Komunikat

W związku z nieprzewidzianymi okolicznościami, wyznaczona uprzednio na dzień 27 stycznia 1947 roku odprawa I i II sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich oraz trójek okręgowych —

odbędzie się w czwartek 30 stycznia br.

Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Ponad 10 tys. członków liczy poznańska organizacja PPR

Poznańska organizacja Polskiej Partii Robotniczej, w akcji werbunkowej przekroczyła plan nakreślony dnia 11 bm. i liczy obecnie ponad 10.000 członków.

Plan przewidywał osiągnięcie powyższej liczby członków do dnia 1 lutego, zrealizowany jednak został w pierwszej połowie stycznia b. r. Świadczy to o tempie wzrostu szeregów PPR na terenie Poznania.

Telegramy

Przywódca neofaszystów aresztowany w Mediolanie

Policja włoska aresztowała w Mediolanie niejakiego Francesco Mano i jego pomocnika Benita Morandottiego pod zarzutem przynależności do terrorystycznych band neofaszystowskich. Jak wykazały dochodzenia, obaj aresztowani stali na czele niewykrytej dotąd faszystowskiej organizacji wojskowej w Mediolanie. Francesco Mano był jej kierownikiem.

Stan wyjątkowy w Jerozolimie i Haifie

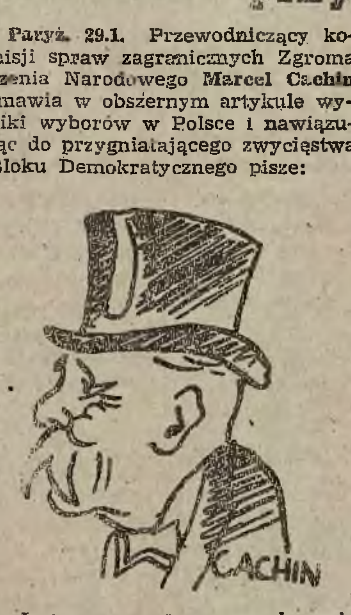
LONDYN, 29. 1. Radio angielskie donosi z Jerozolimy iż **władze brytyjskie w Palestynie ogłosiły stan wyjątkowy w Jerozolimie i Haifie.** Władze brytyjskie złożyły w dniu dzisiejszym oficjalne oświadczenie, iż w razie nie zwolnienia dwóch uprowadzonych Anglików, w niektórych częściach Palestyny będzie zaprowadzona administracja wojskowa.

Prem. Attlee o przyszłym losie Birmy

LONDYN, 29. 1. Premier Attlee złożył dzisiaj w Izbie Gmin oświadczenie na temat ostatnich rozmów przeprowadzonych w w Londynie pomiędzy rządem brytyjskim i delegacją Birmy. — **Premier Attlee oświadczył, że obie strony osiągnęły porozumienie zarówno co do formy przyszłego statutu Birmy, jak również co do przejściowych urządzeń poprzedzających okres przed uchwaleniem konstytucji.** W kwietniu br. odbędą się w całej Birmie wybory do Zgromadzenia Narodowego, którego zadaniem będzie uchwalenie konstytucji dla Birmy. Los Birmy będzie się znajdował w ręku Birmańczyków i ludność Birmy zadecyduje sama czy chce pozostać w ramach brytyjskiej wspólnoty narodów czy też nie.

Wybory w Polsce wzmocniły tradycyjną przyjaźń francusko-polską

Paryż. 29.1. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego **Marcel Cachin** omawia w obszernym artykule wyniki wyborów w Polsce i nawiązując do przygniatającego zwycięstwa Bloku Demokratycznego pisze:



„Jest rzeczą niezaprzeczalną, że polityka rządowa kierowana przez prezydenta Bieruta jest aprobowana przez olbrzymią większość narodu polskiego".

Autor rozprawia się dalej z głosami niektórych pism anglo-saskich atakującymi rząd Polski tak samo jak poprzednio w podobnych okolicznościach atakowano rządy Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. **„Czy nie jest to gorzkim szyderstwem — pisze Cachin — w chwili gdy cały świat widzi stanowisko „wielkich demokracji" w Grecji?".**

„Jeśli chodzi o nas — konkluduje autor — to gratulujemy Francji z powodu wielkiego i decydującego zwycięstwa **polskiego Bloku Demokratycznego.** Polscy komuniści, socjaliści, robotnicy, chłopi, patrioci wyrażając swą wiarę w demokrację potwierdzili jednocześnie swą wielką sympatię dla republikańskiej Francji. **Ich polityka zagraniczna zabezpieczenia się przeciw wspólnemu wrogowi hitlerowskiemu zbiega się z naszą polityką. Nasze dwie republiki mają pod tym względem wspólne cele.** Wiekowa tradycyjna przyjaźń francusko - polska została wzmocniona przez wybory".

Kryzys rządowy we Włoszech zażegnany?

Prasa włoska podaje przypuszczalny rozdział tek ministerialnych

WARSZAWA, 29. 1. Po zawarciu porozumienia pomiędzy partią chrześcijańsko-demokratyczną i komunistami kryzys rządowy we Włoszech jest zażegnany. Dzisiejsza prasa włoska podaje wiadomość o rozdziale tek ministerialnych pomiędzy poszczególne partie, a mianowicie: partia chrześcijańsko - demokratyczna objęła teki ministerstwa spraw wewnętrznych, oświaty, rolnictwa, poczt i marynarki handlowej; komuniści objęli trzy teki: transportu, sprawiedliwości i robót publicznych; socjalistyczna partia pod przewodnictwem Nenniego otrzymała tekę ministra przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej. Teka ministra wojny objęta została przez przedstawiciela partii konserwatywnej zaś ministerstwo spraw zagranicznych i handlu zagranicznego objęli bezpartyjni.

Co się kryje za szyldem „koalicyjnego rządu" w Grecji?

Jutro zaczyna swą pracę Komisja Rady Bezpieczeństwa ONZ dla zbadania sytuacji w Grecji.

Wojna domowa, terror polityczny, chaos gospodarczy, głód szerokich mas ludności, nadużycia przy rozdziale produktów UNRRA — wszystko to stworzyło tak skandaliczną sytuację, że trzeba było dać chociażby jakiś **pozor, zmiany warunków w Grecji.**

Właśnie w tym celu już od dłuższego czasu angielscy protektorzy Tsaldarisa zmuszali go do „rozszerzenia" bazy rządu. Po długich pertraktacjach kilka dni temu został utworzony nowy rząd grecki. Weszły do niego m. in. partie Venizelosa, Kannelopulosa i Papandreu, które dotychczas tworzyły „opozycję jego królewskiej mości", jeśli użyjemy tak miłej dla ucha reakcjonistów greckich angielskiej terminologii.

W Atenach i w Londynie dołożono wielu starań, by przedstawić nowy gabinet, złożony z przedstawicieli 7-miu partii, jako rząd „szerokiej koalicji" i omal, że nie „jedności narodowej".

Żeby odtworzyć rzeczywiste oblicze nowego rządu, przypomnijmy sobie przede wszystkim, że połowa greckich partii politycznych bojkotowała zeszłoroczną komedię wyborów do parlamentu. Wśród tych partii nie znajduje się nie tylko 5 stronnictw lewicowych, zjednoczonych we Froncie Narodowo - Wyzwoleńczym (EAM), ale także stronnictwo socjalistyczne prof. Svolosa (E. L. D.), stronnictwo lewych liberałów Sofianopulosa, partia postępowo - demokratyczna.

Nawet w warunkach niesłychanego terroru, nadużyć i fałszowania — według oficjalnych danych — połowa wyborców nie wzięła wówczas udziału w głosowaniu. Świadczy to niewątpliwie o tym, że partie parlamentarne opierają się na mniejszości narodu greckiego.

Ale w nowym rządzie nie są reprezentowane nawet wszystkie partie parlamentarne. Nie wzięła bowiem udział w rządzie liberalna partia Sofulisa — jedyna z partii republikańskich, która brała udział w zeszłorocznych wyborach, i nawiasem mówiąc zdobyła pokaźną ilość mandatów.

Te zaś 7 partii prawicowych, które utworzyły rząd, kryją za szyldem „ludowych", „narodowych", „radykalnych" i nawet „socjal - demokratycznych" swe **reakcyjne i rojalistyczne** oblicze.

Wszystkie te partie witały znienawidzonego przez lud grecki króla Jerzego, wszystkie one wzywają do wytępienia ogniem i mieczem armii partyzanckich, wszystkie one aprobują terror faszystowski i pełne podporządkowanie swego kraju imperializmowi brytyjskiemu byle tylko nie objęli władzy prawdziwi przedstawiciele narodu greckiego.

Żadnych zasadniczych różnic między partiami nowej „koalicji" rządowej nie ma. Jeśli są pewne sprzeczności, to sprowadzają się one, poza ambicjami osobistymi, tylko do różnic w metodach i środkach osiągnięcia wspólnych celów.

Jeśli dodamy do tego, że zamiast skompromitowanego już Tsaldarisa premierem stał się jego najbliższy współpracownik Maximos, zaś partia populistów, do której oni obaj należą i która jest najwięcej zacietrzewioną zwolenniczką monarchii i orientacji angielskiej, utrzymała bezwzględną większość tek w nowym gabinecie — zrozumiemy że w Grecji **nic się nie zmieniło.**

Nikogo nie oszuka zaaranżowany z Londynu nowy manewr reakcji greckiej. Miejmy nadzieję, że nie oszuka on — w każdym razie — Komisji Rady Bezpieczeństwa.

W. KUBALSKI.

Z konferencji londyńskiej

Propozycje Holandii

LONDYN, 29. 1. PAP. Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat holenderski **Harri van Vredeburch przedstawił propozycję w sprawie procedury przy opracowywaniu traktatu pokojowego dla Niemiec. Delegat holenderski domagał się: 1) aby wszystkie sprawy techniczne związane z traktatem pokojowym dla Niemiec, jak np. poprawki graniczne, przestudiowali natychmiast specjalni eksperci.** (W sprawie holenderskich roszczeń granicznych van Vredeburch zaproponował, **aby eksperci zasięgali rad swych kolegów holenderskich). 2) Aby sprawy drugorzędne w przypadku braku porozumienia poddane były arbitrażowi. 3) Aby wiedza i doświadczenie o Niemczech zdobyte przez państwa sąsiadujące, były w pełni wykorzystane.**

Delegat holenderski wyraził pogląd, że mniejsze państwa sojusznicze powinny brać udział we wszystkich dyskusjach nad tymi kwestiami, którymi są bezpośrednio lub pośrednio zainteresowane.

Pogląd rządu holenderskiego na postanowienia gospodarcze traktatu przedstawił komisarz holenderski do spraw niemieckich, dr Hirschfeld. Domagał się on, aby odbudowa Niemiec w pierwszym rzędzie służyła odbudowie Europy. Rząd holenderski uważa, iż nie należy ograniczyć produkcji niemieckiego przemysłu chemicznego i metalowego bardziej, niż to jest konieczne ze względów bezpieczeństwa. — Następnie dr Hirschfeld wypowiedział szereg uwag krytycznych na temat postanowień układu poczdamskiego w dziedzinie gospodarczej przyszłości Niemiec.

Na poniedziałkowej sesji wybrano komisję redakcyjną, która zajmuje się rozpatrzeniem not i oświadczeń przedstawionych przez mniejsze państwa.

Stanowisko Czechosłowacji w sprawie Austrii

LONDYN, 29. 1. PAP. Na wtorkowym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych delegat czechosłowacki dr Karol Lisicky oświadczył, **że rząd czechosłowacki chciałby załatwić w drodze bezpośrednich przyjaznych rokowań sprawę kilku poprawek granicznych z rządem austriackim. —** Dr Lisicky podkreślił, że w związku z położeniem Czechosłowacji w Europie Środkowej oraz jej doświadczeniem co do niebezpieczeństwa „Anschlussu", leży w jej żywotnym interesie, aby istniała wolna i niezależna demokratyczna Austria. **Czechosłowacja całkowicie popiera wszystkie postanowienia traktatu dla Austrii, które dążą do zapewnienia niezależności nowej republiki austriackiej. Sprawa niezależności Austrii jest ściśle związana z zagadnieniem oczyszczenia jej aparatu administracyjnego i gospodarczego z elementów hitlerowskich. Muszą być powzięte kroki, aby powrót tych elementów do życia politycznego i gospodarczego Austrii był uniemożliwiony. — Muszą być powzięte postanowienia zabezpieczające przed możliwością powtórzenia wypadków z 1938 roku i wszelkich prób Niemiec do zawładnięcia Austrią, czy to w drodze agresji militarnej czy też za pomocą wywrotowej działalności niemieckiej V kolumny w Austrii.**

Dr Lisicky zaznaczył, że ma nadzieję, iż w sprawie poprawek granicznych osiągnięte będzie bezpośrednie porozumienie z rządem austriackim i że konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych nie będzie musiała się zajmować sprawą tych postulatów czechosłowackich.

Dyskusja nad polskim memorandum na konferencji londyńskiej

LONDYN, 29. 1. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegacja polska, w skład której wchodzą wiceminister **Leszczycki**, ambasador **Wierbłowski**, ambasador **Michałowski, gen. Prawin, gen. Prugar-Ketling, dyr. Żebrowski** naczelnik **Maria Wierna** i dr Rychowski, przedstawiła stanowisko polskie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Obradom przewodniczył delegat Stanów Zjednoczonych **Murphy**, który zaprosił delegację polską do zabrania głosu.

Krótkie przemówienie wstępne wygłosił minister Leszczycki, oddając z kolei głos ambasadorowi Wierbłowskiemu. Ambasador Wierbłowski wygłosił obszerne expose które wywołało duże wrażenie wśród zebranych. Poruszenie na sali wywołały słowa ambasadora Wierbłowskiego, który oświadczył:

„Dopiero wczoraj opinia światowa zaniepokojona została ogłoszonym w prasie memoriałem komisji zajmującej się studiami nad zagadnieniami europejskimi. Memoriał ten stwierdza, że partia hitlerowska w Niemczech spokojnie reorganizuje się i przygotowuje do powrotu do władzy, oraz że hitlerowcy ciągle jeszcze dysponują wielkimi zasobami finansowymi poza granicami Niemiec"

Zarówno memorandum, jak i oświadczenie polskie, wywołały niezwykle duże zainteresowanie, **którego dowodem była 2 godzinna dyskusja jaka się wywiązała po przedstawieniu stanowiska polskiego.** W dyskusji tej ze strony polskiej brali udział min. Leszczycki oraz ambasador Wierbłowski, udzielając szczegółowych wyjaśnień na wszystkie zadawane pytania.

Przedstawiciel Francji Couve de Murville, prosił o wyjaśnienia w związku ze stanowiskiem Polski, omawiającym jedność Niemiec. **Ambasador Wierbłowski podkreślił, że Polska nie wypowiada się za silnie scentralizowanym państwem niemieckim i żąda kontroli nad Niemcami, a kontrola taka jest możliwa w praktyce przy zachowaniu jedności Niemiec.** Na dłuższy okres czasu federacja Niemiec rozbitych na szereg mniejszych państw, jest nierealną.

Delegat radziecki **Fiodor Gusiew oświadczył, że delegacja radziecka z zainteresowaniem wysłuchała oświadczenia polskiego, w którym wysunięto szereg problemów, zasługujących na rozpatrzenie ich z wielką uwagą, co też delegacja radziecka uczyni.** Delegat brytyjski Strang podkreślił, że całkowicie przyłącza się do tego stanowiska delegata radzieckiego. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Murphy prosił o szereg wiadomości, dotyczących stanu zagospodarowania i zaludnienia Ziem Zachodnich. **W obszernej odpowiedzi min. Leszczycki przedstawił poparty szczegółowymi cyframi, obraz wysiłku polskiego i osiągnięć polskich na Ziemiach Odzyskanych.**

Zamykając obrady przewodniczący Murphy podziękował polskiej delegacji za wyczerpujące wyrażenie opinii rządu polskiego w sprawie Niemiec.

Jose Giral ustąpił

Reorganizacja hiszpańskiego rządu republikańskiego

Paryż, 29. 1. Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral złożył dymisję swego gabinetu na ręce prezydenta republiki hiszpańskiej Martinezsa Barrio. Powodem tego jest wystąpienie z jego rządu przedstawicieli socjalistów i związków zawodowych. Ustąpienie ministrów wywołane jest poglądem, że nowy rząd powinien być oparty na szerszej podstawie politycznej niż rząd Girala. Mówi się o tym, że w nowym rządzie koalicyjnym będą reprezentowane wszystkie partie antyfrankistowskie. Prezydent Barrio rozpoczął narady z przywódcami stronnictw politycznych w celu utworzenia nowego rządu.

Zgromadzenie Narodowe wyraziło votum zaufania dla rządu Ramadier'a

PARYŻ 29. 1. Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym prem. Ramadier przedstawił po raz pierwszy utworzony przez siebie nowy gabinet **543 głosami przeciwko 18 nowy rząd uzyskał votum zaufania parlamentu.** Porządek obrad zaproponowany przez posła z grupy PRL odrzucono większością 544 przeciwko 45. W toku debaty jaka wywiązała się po uchwaleniu votum zaufania dla rządu, przywódca grupy degaullistów **Rene Capitant** zażądał wyjaśnienia co do odpowiedzialności rządu za politykę ministerstwa obrony narodowej wyraził pogląd, że nowy rząd jest właściwie dyrektoriatem 5 osób reprezentujących 5 różnych kierunków. **Odpowiadając na wystąpienie posła, prem. Ramadier oświadczył, że jego rząd jest rządem solidarności narodowej, a on sam jako premier przejmuje pełną odpowiedzialność za poczynania wszystkich mu podległych resortów ministerialnych.**

Odpowiedzialność za zabójstwo urzędnika jugosłowiańskiego ponoszą brytyjskie władze wojskowe

Oświadczenie wiceministra Velebita

BELGRAD, 29. 1. Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych **Vladimir Velebit** oświadczył na konferencji prasowej, że za **zabójstwo urzędnika jugosłowiańskiego Vacko Olumcica, dokonane w dniu 25 bm. w obozie dla osób wysiedlonych w pobliżu Neapolu, ponoszą całkowitą odpowiedzialność brytyjskie władze wojskowe we Włoszech.** Wypadek ten był wynikiem zbyt łagodnego traktowania przestępców wojskowych, którym pozwolono w obozach na utworzenie formacji wojskowej. Velebit stwierdził, że rząd jugosłowiański uważa incydent za jeden z najpoważniejszych w stosunkach pomiędzy jugosłowiańskimi i brytyjskimi władzami wojskowymi we Włoszech oraz oświadczył, że rząd jego domaga się przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i ukarania winnych.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 29. 1. PAP. Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ, na którym miano rozpatrzyć **skargę Wielkiej Brytanii przeciwko Albanii o zaminowanie cieśnin Korfu, przedstawiciel ZSRR Gromyko zażądał odroczenia dyskusji aż do chwili gdy do Nowego Jorku przybędzie przedstawiciel Albanii.** Delegat **brytyjski sir Alexander Cadogan zgodził się, że powinny być istotnie reprezentowane wszystkie strony,** wyraził jednak opinię, iż **rząd albański** miał dosyć czasu **na przygotowania,** wobec czego **należy wysłać telegram z żądaniem ustalenia kiedy przybędzie** przedstawiciel Albanii. Sprzeciwili się temu delegat Gromyko i delegat polski dr Lange, podkreślając trudności komunikacyjne między Europą i Ameryką. Ostatecznie posiedzenie odroczono na czas nieokreślony w oczekiwaniu wiadomości od Albanii.

Delegacje albańską zatrzymały władze greckie

TIRANA, 29. 1. Jak podaje albańska agencja telegraficzna, **delegacja albańska wchodząca w skład komisji Rady Bezpieczeństwa, wysłanej w celu zbadania sytuacji na północnej granicy Grecji, została zatrzymana w mieście Skople. Delegacja albańska została zatrzymana na skutek decyzji władz greckich o nieudzieleniu jej zezwolenia na wjazd do Grecji.**

W związku ze stanowiskiem zajętym przez rząd grecki jawnie kolidującym z postanowieniem Rady Bezpieczeństwa premier i minister spraw zagranicznych Albanii, generał-pułkownik **Enwer Hodża wystosował do generalnego sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych depeszę, wyrażającą protest przeciwko decyzji rządu greckiego i domagającej się interwencji ONZ.**

Powstanie nowej partii w Niemczech

BERLIN 29. 1. (PAP). „Neues Deutschland" donosi, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej została założona nowa partia polityczna o odcieniu bardziej prawicowym, aniżeli partia chrześcijańsko-demokratyczna. **Jest to dawna partia Dolnej Saksonii, która po rokowaniach z dobnymi ugrupowaniami konserwatywnymi w zachodniej części Niemiec zrezygnowała ze swej poprzedniej nazwy i jako nowa partia rozpoczęła swe istnienie pod nazwą „Deutsche Landespartei" (Niemiecka Partia Ludowa.)** Ma

Zwolennicy Maltusa w Chinach

Angielski duchowny Maltus zajmując się w swoim czasie ekonomią polityczną, doszedł do wniosku, że wszystkie nieszczęścia ludzkości są wynikiem nadmiernej ilości ludzi na świecie. Wyjście z trudnego położenia gospodarczego widział w ograniczeniu urodzin i propagował celibat.

Zwolennicy Maltusa rozwijali jego idee w sposób bardziej praktyczny, opowiadali się za zawieraniem małżeństw bez potomstwa.

Współcześni wyznawcy Maltusa którzy wchodzą w skład komisji państwowej w Chinach, a mianowicie amerykańcy i chińscy specjaliści ekonomiczni po zwiedzeniu 14 rejonów ustalili, że sytuacja gospodarcza w Chinach jest bardzo trudna i wysunęli następujący wniosek:

„Celem znalezienia wyjścia z zaistniałej sytuacji, koniecznym jest zmniejszenie stale wzrastającej ilości urodzin. Obniżenie przyrostu ludności w Chinach jest obecnie ważniejszym zadaniem niż reforma rolna, czy też polepszenie bytu chłopa..."

Uciskani chłopi otrzymują zamiast reform rolnych pobożne wskazanie: nie płodzić dzieci. Obecni przywódcy Chin przyrzekli wykonanie testamentu Sun-Jat-Sena o przekazaniu gruntów „tym którzy będą je uprawiali". Kiedy zaistniała ta możliwość, wystąpili nowi apostołowie Maltusa, którzy zaproponowali zamiast zniesienia gruntów obszarniczych zlikwidowanie samych chłopów.

Współcześni zwolennicy Maltusa w Chinach nie zamierzają stosować się do przepisów swoich poprzedników, mając na uwadze swoje uzasadnienie praktyczne Dawid Nelson Rown rozwija je u swojej książce „Chiny wśród państw". Konstatuje on z żalem ze „pomimo wszystkich wojen, głodu i nieszczęść w ostatnich 30 latach przyrost ludności w Chinach zwiększył się" — przepowiada, że jeśli będzie zwiększać się nadal w takim tempie, to ludność podwoi się. Widzi on wyjście... w wojnie domowej!

„Ustalenie trwałego stanu politycznego w przyszłości — pisze on — będzie oznaczało zmniejszenie naturalnych przeszkód wzrostu ludności...

Pokój oraz poprawa pomocy lekarskiej dla ludności obniży zapewne śmiertelność. Wątpliwe więc jest czy Chiny będą mogły uniknąć trudności w najbliższej przyszłości..."

Wojna domowa propagowana jest więc, jako środek ograniczenia przyrostu ludności!

Należy podkreślić z uznaniem to, że współcześni zwolennicy Maltusa nie wymyślili jeszcze dla rozwiązania problemu agrarnego oraz walki z głodem, „fabryk śmierci" oraz innej ludożerczej techniki hitlerowskiej w Chinach, Mowa jest na razie o amerykańskich działach i bombach.

Ale co powie na to naród chiński?

„Wolność słowa" w Anglii

Dokumentarne pamiętniki z czasów wojny ubiegłej nie mają szczęścia w Anglii. Przeciwko książce Adamitcha zaprotestował Churchill. Jedna z najbardziej wyczerpujących prac pamiętnikarskich J. Campbella została zaskarżona przez sztab brytyjski a obecnie niektóre czynniki wojskowe i polityczne wszczęły kampanię przeciwko książkom znanego amerykańskiego publicysty, redaktora pisma „PM", a w czasie wojny oficera sztabu USA — Ralpha Ingersolla.

Jak wiadomo, w swoich publikacjach pt. „Ściśle tajne" i „Kampania w Afryce" Ingersoll poddał rzeczowej i ostrej krytyce posunięcia wojskowego i politycznego kierownictwa brytyjskiego. Stało się to powodem zwalczania amerykańskiego autora na terenie Anglii.

Konferencja londyńska w sprawie Palestyny odłożona

PARYŻ, 29. 1. PAP. Agencja France Presse donosi z Londynu, że konferencja palestyńska została odroczona na czas nieokreślony.

To nie tylko klęska wyborcza – to bankructwo polityczne ideologii londyńsko-mikołajczykowskiej

Pan Mikołajczyk, jako człowiek przezorny, jeszcze przed wyborami roztrąbił w kraju, a przede wszystkim zagranicą, że w Polsce dzieje się źle! Prześladują PSL, szaleje terror przedwyborczy... nie band leśnych, lecz władz administracyjnych! Wskutek tego stronnictwo jego nie ma widoków otrzymania tak dużej ilości mandatów, jakiej by chciało, i że wobec tego trzeba będzie unieważnić wybory

Pan Mikołajczyk czuł nadchodzącą klęskę i usiłował Z GÓRY STWORZYĆ SOBIE ALIBI na użytek wewnętrzny, no i oczywiście zagraniczny. Cóż bowiem powiedzieć protektorom, którzy na niego stawiali, którzy go popierali, a których oczekiwania tak srodze zawiódł? I to w przededniu konferencji moskiewskiej! **Kilka dni temu pewien dziennik niemiecki** napisał, że bardzo szkoda, iż p. Mikołajczyk przepadł w wyborach, bo z nim łatwiej byłoby się dogadać. **Klęska p. Mikołajczyka, to klęska tych, którzy liczyli na słabość i ustępliwość Polski w sprawie naszych granic zachodnich, to klęska tych, którzy nie chcieli widzieć Polski silnej i niezależnej od dyktanda protektorów Niemiec.**

Wyniki wyborów przeszły najczarniejsze oczekiwania — i samego pana Mikołajczyka i jego przyjaciół zagranicą. Nie pomogą tu skargi na ucisk administracyjny. Jasnym stało się, że olbrzymia większość społeczeństwa odwróciła się od p. Mikołajczyka i jego ideologii. Co prawda, wzmożony przedwyborczy terror band zmusił władze do przedsięwzięcia pewnych środków zabezpieczających swobodę wyborczą, co.. prawda, wśród tych, którymi musiały się zająć władze, znajdowali się także PSL-owcy (nie od dziś znane są związki PSL-u z bandami), ale czyż wywołało to znaczniejszą abstynencję wyborczą albo oddanie większej ilości głosów nieważnych? A tak by przecież być musiało, gdyby p. Mikołajczyk istotnie miał wielką część narodu za sobą. **Tymczasem frekwencja była rekordowa, a zwycięstwo bloku demokratycznego wspaniałe.**

Do klęski p. Mikołajczyka przyczyniły się również jego błędy taktyczne, chociażby odrzucenie propozycji przystąpienia do bloku wyborczego. Klęskę p. Mikołajczyka przygotowali mu również jego mocodawcy zagraniczni, odsłaniając przedwcześnie, z punktu widzenia polityki mikołajczykowskiej, przyłbicę i okazując swoje prawdziwe oblicze w stosunku do Polski i do Niemiec. Ale przyczyną gwałtownego spadku dość znacznych bądź co bądź początkowo wpływów p. Mikołajczyka nie były błędy taktyczne. **Istotną przyczyną jest to, że SPOZA OPARÓW MGŁY LONDYŃSKIEJ I JEJ ZATRUTEJ PROPAGANDY ZACZĘŁO SIĘ CORAZ MOCNIEJ PRZEBIJAĆ ŚWIATŁO PRAWDY O NOWEJ POLSCE I O ISTOTNEJ TREŚCI IDEOLOGII LONDYŃSKIEJ, REPREZENTOWANEJ W KRAJU PRZEZ P. MIKOŁAJCZYKA.**

Rządy londyńskie dążyły zawsze do utrzymania w powojennej Polsce starych stosunków społecznych, do utrzymania bariery nienawiści między Polską a ZSRR-em, do uzależnienia jej od reakcyjnych sfer anglo-saskich. P. Mikołajczyk, wracając do kraju, zadeklarował wprawdzie swój pozytywny stosunek do wspólnego programu stronnictw demokratycznych, **ale w rzeczywistości kontynuował linię polityki londyńskiej.** Nie miejsce tu na przypominanie wszystkich sztuczek stosowanych przez kierownictwo PSL-owskie i przez PSL-owskie wtyczki w aparacie administracyjnym, zmierzających do przeciwdziałania realizacji programu reform społecznych. Nie trzeba przypominać wszystkie chwyty propagandowe obozu londyńskiego, które okazały się wierutnym kłamstwem. Te rzeczy są w zbyt świeżej pamięci. Cała przewrotna gra obozu mikołajczykowsko-londyńskiego z dnia na dzień coraz jawniej wypływała na wierzch, **podrywając początkowe zaufanie uczciwych, choć politycznie zdezorientowanych ludzi.**

Polityka londyńsko-mikołajczykowska załamała i skompromitowała się doszczętnie również na odcinku podziemia. P. Mikołajczyk, którego duża część podziemia uważała za swoją wyrocznię i na którego wskazówkę czekała, aby się ujawnić, nie wyrzekł oczekiwanego słowa i tym samym wziął na siebie podwójny ciężar odpowiedzialności: i za szkody wyrządzone Polsce przez bandy, i za los tych wszystkich, którzy mogliby dzisiaj stać przy warsztatach pracy, a zamiast tego siedzą na ławach oskarżonych.

Najbardziej jednak skompromitowała się polityka antyradziecka obozu londyńskiego. Nic z tego, czym oni straszyli naiwnych, nie sprawdziło się, natomiast okazało się z wszelką pożądaną jasnością, jak wyglądałaby pozycja Polski w świecie, a zwłaszcza w stosunku do Niemiec, gdyby Polska nie miała za sobą poparcia Związku Radzieckiego i była zdana na łaskę, a raczej niełaskę, polityków anglosaskich.

Londyńsko - mikołajczykowska polityka sama sobie wykopała grób. Zaprzepaściła się ona w opinii wszystkich ludzi pracujących, zdyskredytowała się w oczach wszystkich patriotów. Wybory były tylko potwierdzeniem tego, co nie było tajemnicą dla nikogo, kto umiał patrzeć, **mianowicie, że NARÓD, WIEDZIONY ZDROWYM INSTYNKTEM, odrzucił politykę londyńską i jej delegaturę Krajową w postaci mikołajczykowskiego kierownictwa PSL-u.** Zdrowego rozumu chłopskiego zabrakło tylko samemu p. Mikołajczykowi, kiedy wchodził na śliską drogę emisariusze polskiej i niepolskiej reakcji londyńskiej i kiedy z tej drogi nie umiał zawrócić. Nie należy się oczywiście łudzić, że obóz reakcji z p Mikołajczykiem na czele już skapituluje, będzie on jeszcze przez jakiś czas próbował mącić wodę **Ale ambitne perspektywy p. Mikołajczyka kurczą się coraz bardziej i pozostanie mu w końcu chyba tylko jego luksusowe wielopokojowe mieszkanie londyńskie — symbol dziejów „myśli politycznej" reakcyjnej emigracji londyńskiej.**

J. Robak

Z naszego Wybrzeża

TRANSPORT DROBNICY W GDAŃSKU

W tych dniach wszedł do portu gdańskiego kanadyjski statek „Mout Sandra", który przywiózł transport drobnicy w ilości 3.992 ton. Na ładunek składają się: 12 skrzyń ubrań używanych, konserwy mięsne, 7 skrzyń tokarń oraz części zapasowe do siewników i płatki owsiane.

STRATY RYBAKÓW

Rybacy nasi w każdym miesiącu ponoszą dość poważne straty w sprzęcie i to zarówno na skutek burz, zniszczeń przez foki jak również i na skutek kradzieży. Ten ostatni sposób strat, był przed wojną zupełnie nieznany. Rybak pozostawiał spokojnie na wybrzeżu swe łodzie i kutry oraz sieci, bez obawy, że zabierze je złodziej. Dzisiaj niestety sprawy te uległy poważnej zmianie na niekorzyść rybaków.

TRZYLETNI PLAN ODBUDOWY SZCZECINA

Szczecińska Dyrekcja Odbudowy wydała dotychczas na prace związane z odbudową miasta ok. 150 milionów złotych. W planie trzyletnim przewiduje się, że w roku 1947 na cele odbudowy samego miasta przeznaczonych zostanie 337 milionów złotych, w roku 1948 410 milionów, a w ostatnim roku trzylatki 650 milionów zł.

W ELBLĄGU ODREMONTOWANO PRZESZŁO 2 TYS. MIESZKAŃ

Elbląg choć powoli ale systematycznie dźwiga się z gruzów. W roku 1946 z funduszów Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy wyremontowano w Elblągu 2.210 izb mieszkalnych. W roku 1945 odremontowano 1.640 izb, jednak były to izby bardzo mało zniszczone.

Społeczeństwo wielkopolskie potępia ohydny mord dokonany na działaczu ZWM

POZNAŃ, 29. 1. (PAP) Potworna zbrodnia, dokonana na 19-letnim członku ZWM, śp. Stachowiaku przez bandytów, wyhodowanych na pożywce propagandy londyńskiej, wywołała ogólne poruszenie i oburzenie w społeczeństwie poznańskim. Gazeta poznańska „Wola Ludu" w artykule pt. „Ohyda" pisze: **„Niech straszna śmierć chłopca, który dopiero żyć zaczynał, stanie się apelem do walki z terrorem, ostatnim odruchem zbankrutowanego podziemia".**

W dniu 27 bm. poznańska komisja porozumiewawcza stronnictw demokratycznych na posiedzeniu swym przyjęła uchwałę treści następującej: **„Komisja porozumiewawcza stronnictw demokratycznych głęboko wstrząśnięta wiadomością o ohydnym mordzie politycznym na 19-letnim instruktorze ZWM-u Janie Stachowiaku, dokonanym w bestialski sposób przez wychowanków faszystowskiego podziemia, potępia jak najostrzej powyższy czyn i wyraża głębokie ubolewanie w związku z faktem, że na terenie harcerstwa wielkopolskiego, którego wychowankami są mordercy, działają niestety podziemne organizacje faszystowskie, czego dowodem były już demonstracje szczecińskie.**

Fakt, że morderca znęcał się nad trupem napawa komisję porozumiewawczą stronnictw demokratycznych — głęboką troską o poziom niektórych wychowawców organizacji harcerskich, którzy niestety nie dają gwarancji demokratycznego wychowania młodzieży harcerskiej. Udział członka PSL-u w morderstwie, jest jeszcze jednym dowodem organicznego związania PSL z faszystowskimi bandami.

Blok Demokratyczny, który wyszedł zwycięsko z wyborów ma maksimum wyrozumienia dla ofiar polityki reakcji, którzy dowiodą swoich szczerych chęci dobrej woli powrotu do normalnego życia. Jednak równocześnie obóz demokracji będzie tępił bez litości bandytów i dywersję i prowadząc nieubłaganą walkę doprowadzi do ostatecznego zlikwidowania faszystowskiego podziemia w Polsce. Uchwałę podpisali: WK PPR, WK PPS, Zarząd Wojewódzki SL, WK SD, WZ SP.

Wielki plan przeładunku węgla na rok bieżący

Narodowy plan odbudowy gospodarczej nakłada na znajdujące się na Wybrzeżu Centrale Zbytu Produktów Węglowych wielkie zadanie. Plan przeładunku węgla eksportowego na marzec przewiduje np. przeładunek 550 tys. ton. Cyfra ta, biorąc pod uwagę istniejące urządzenia przeładunkowe, jest bardzo wielka. Sprawność przeładunku i całkowite wykonanie planu zależeć będzie w pierwszym rzędzie nie tyle od stuprocentowego wykorzystania stojących do dyspozycji urządzeń przeładunkowych, ale od pracy pilotów i holowników. Statek po ukończeniu załadunku nie będzie mógł stać pod taśmowcem ani godziny; musi być natychmiast przez holownik odprowadzony, na jego miejsce musi być niezwłocznie wprowadzony nowy statek. Tylko tego rodzaju pośpiech może sprawić, iż plan zostanie wykonany w stu procentach. Nie wątpimy, iż tak się stanie.

Rada kobieca przy KCZZ o ochronie pracy kobiety

Dnia 28 stycznia 1947 roku odbyła się konferencja Rady Kobiecej przy Wydziale Kobiecym KCZZ z udziałem wiceministra Pracy i Opieki Społecznej ob. **Pragierowej**, generalnego sekretarza S. O. Ligi Kobiet ob. **Kowalskiej** i głównego inspektora pracy ob. **Rutkowskiej** i innych.

Głównym tematem konfer. było omówienie projektów planu pracy w dziedzinie ochrony pracy kobiet, ochrony macierzyństwa i kształcenia zawodowego kobiet. Przedłożone przez poszczególnych referentów projekty wywołały ożywioną dyskusję. Szczególnie gorącą była dyskusja na temat ochrony pracy kobiet. Wyłoniły się przy tym dwa wyraźne stanowiska — daleko idącej, ogarniającej wszystkie kobiety ochrony pracy i drugie stanowisko — wychodzące z założenia, że różnice fizjologiczne między mężczyzną a kobietą nie stoją na przeszkodzie ku temu, aby kobieta mogła dorównać mężczyźnie pod względem rodzaju (za bardzo małymi wyjątkami) jakości tempa pracy. Dlatego też mogą być kobiety traktowane na równi z mężczyznami w zawodach dla nich odpowiednich, natomiast należy otoczyć szczególną opieką kobietę ciężarną i matkę małych dzieci.

Z życia młodzieży

Studenci polscy z Niemiec odwiedzą kraj

WARSZAWA. W pierwszych dniach lutego przybędzie do Warszawy 10-osobowa delegacja studentów polskich z Niemiec.

Studencka Polonia w Niemczech, licząca ponad 1.000 studentów, to byli więźniowie obozów koncentracyjnych lub obozów wojennych. Delegacja studentów zwiedzi kraj i najważniejsze ośrodki uniwersyteckie oraz zapozna się z życiem i warunkami nauki młodzieży akademickiej w kraju.

Delegację gościć będą Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, organizacje akademickie oraz Bratnie Pomoce.

Nowe dekrety

Prezydent K.R.N. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej następujących dekretów: o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi, o organach administracji zaopatrzenia inwalidzkiego i opłatach sądowych w sprawach karnych.

»Polityka wybielenia«

Nawet prasa niemiecka krytykuje komedię denazifikacji w strefach zachodnich

Berlin, 29. 1. Akcja odhitleryzowania Niemiec w strefach zachodnich, budząca już od dłuższego czasu protesty prasy zagranicznej, a nawet interwencje rządów państw europejskich, stała się również przedmiotem krytyki gazet niemieckich. **Politycy niemieccy wysuwają jednak zastrzeżenia nie tyle co do polityki denazifikacyjnej Anglosasów, ile do nastawienia samego społeczeństwa, które wykazuje całkowitą indolencję w tych sprawach zamiast dopomóc w wyeliminowaniu narodowych socjalistów z życia politycznego i z kierowniczych stanowisk administracji gospodarczej.**

„Saechsische Zeitung" podaje sposoby jakimi posługują się hitlerowcy dla jak najwcześniejszego uzyskania rehabilitacji.

Mianowicie Niemcy, na których ciąży odpowiedzialność za przynależność do partii hitlerowskiej, każdej niedzieli i w dniach wolnych od pracy zbierają wśród bliższych i dalszych znajomych podpisy, które stwierdzają „ich lojalne zachowanie się za czasów Hitlera, ich wręcz wrogi stosunek do reżimu hitlerowskiego i wreszcie, że udzielali pomocy politycznie prześladowanym". Podpisy te przedstawione kompetentnym władzom mają ich wybielić na czysto i stąd nazwano je popularnie „Persilscheine". O tym że takiej taktyki czepiają się hitlerowcy w całych Niemczech najlepiej świadczy fakt, że określenie **„Persilscheine"** przyjęło się w całym kraju. **„Saechsische Zeitung"** zarzucając społeczeństwu brak współpracy w demokratyzacji kraju przytacza przykłady potwierdzające zarzut. Dający podpis na „Persilschein'le" zapytany o przyczyny i uzasadnienie podpisu odpowiedział, że wyświadcza tylko osobistą grzeczność. **W dalszych wywodach gazeta wychodząca w sowieckiej strefie nawołuje do zarzucenia „polityki wybielenia", do zdyskredytowania i zdemaskowania wszelkiej akcji umożliwiającej hitlerowcom uniknięcie kary i kontynuowanie ich zbrodniczej działalności, która zagraża pokojowi świata.**

Regensburg, 29. 1. Szczytem pobłażliwości Amerykanów dla byłych członków NSDAP jest zwalnianie z obozów wyższych funkcjonariuszy partyjnych nawet w randze „Ortsgruppenleitera" na niedzielne urlopy do stron rodzinnych. Ich ukazanie się w rejonie dawnych rządów — zdaniem prasy niemieckiej — nasuwa przykre wspomnienia z III Rzeszy, w której tryumfowała korupcja.

Moguncja, 29. 1 „Mein — Echo" przypomina, że min. spraw wewn. w Wielkiej Hesji utrzymuje jeszcze w policji oficerów SS, a w Bawarii szereg kierowniczych stanowisk w administracji krajowej spoczywa nadal w ręku nazistów.

ZWM w akcji oświatowej

W ramach akcji czytelnictwa Wydział Oświatowy Zarządu Głównego ZWM rozesłał dla najlepiej pracujących powiatów 100 biblioteczek po 100 tomów, zawierających dzieła literatury polskiej i obcej. Biblioteczki zaopatrzone są w pouczenia jak należy prowadzić biblioteki i czytać książki.

Poza tym Wydział Oświatowy ZWM zaopatruje organizację w konspekty pogadanek na temat aktualnych zagadnień krajowych i międzynarodowych. W najbliższym czasie otwarta zostanie przy Zarządzie Głównym ZWM Poradnia Samokształceniowa dla młodzieży.

106 proc. planu osiągnął wykup surowca tytoniowego

W większości okręgów zakończony został wykup surowca tytoniowego.

Ogółem przewidziano planem wykupu 10.280.486 kg, podczas gdy wykupiono dotychczas 10.878.485 kg co stanowi około 10 proc. Świadczy to o atrakcyjności taryfy wykupowej, zachęcającej do dostawy całych zbiorów. W konsekwencji nastąpi zmniejszenie podaży surowca tytoniu.

PPR województwa śląsko - dąbrowskiego w akcji na rzecz Daniny Narodowej

Nikt nie może uchylić się od spełnienia obowiązku obywatelskiego

Komitet Wojewódzki PPR w trosce o jaknajszybszą i całkowitą realizację Daniny Narodowej na terenie naszego województwa która jest przecież **prostym i elementarnym obowiązkiem każdego obywatela względem Ojczyzny** zaprosił w dniu 28 bm. dziennikarzy katowickich na specjalną konferencję prasową, na której poprzez swojego sekretarza przemysłowego **tow. inż. Rogowskiego**, zapoznał ich szczegółowo **ze stanem dotychczasowych wpłat w poszczególnych sektorach płatników Daniny Narodowej.** Jako termin dobrowolnego wpłacania Daniny przyjęty został przez państwo **dzień 15 b. m.**

Według przepisów Urzędu Skarbowego woj. śląsko-dąbrowskie złożyć powinno na Daninę Narodową sumę 2 miliardy 215 mil. złotych. W chwili obecnej wpłacono już 86 proc. tej sumy, czyli 1 miliard 915 milionów złotych. Zaległości wynoszą więc 300 milionów złotych. Przemysł państwowy wywiązał się ze swoich obowiązków płatniczych w 100 procentach i to zarówno z opodatkowania się instytucji przemysłowych, jak i swoich pracowników. Tym więc sposobem klasa robotnicza w Daninie Narodowej wywiązała się ze swoich obowiązków całkowicie.

Bliższa analiza dalszych cyfr wykazuje, że sektor prywatny wiejski swoje obowiązki płatnicze **wypełnił w 70,7 procentach.** Zalega on jeszcze w chwili obecnej **z 40 milionami złotych.** Sektor prywatny miejski wpłacił jeszcze mniej, bo 66,2 procent zalegając w Daninie 242 miliony zł. Również analiza sektora prywatnego miejskiego wykazuje, że ludzie ci wywiązali się ze swoich obowiązków **zaledwie w 27 procentach.** Kupiectwo i wolne zawody płacące Daninę od obrotu wpłacili 77 procent wyznaczonej im sumy. Tak zwani w nomenklaturze Urzędu Skarbowego, **nieustaleni**, wpłacili zaledwie 25 procent wyznaczonej im sumy.

Kolejnym jest sektor spółdzielczy, który swoje obowiązki wobec państwa wypełnił w 67,7 procentach.

Wnioski jakie nasuwają się przy wglądzie w cyfry powyższe są jasne, przejrzyste i zrozumiałe dla każdego. **Świat pracy pierwszy wypełnił swoje obowiązki i na tym odcinku.**

Chłop polski w trzech czwartych, a więc w znakomitej większości wywiązał się ze swych obowiązków wobec Ojczyzny tym niemniej jednak pewna część, zwłaszcza spośród bogatych chłopów ociąga się, albo wręcz uchyla od wypełnienia obowiązku każdego Polaka.

Przechodząc do sektora prywatnego, miejskiego należy stwierdzić że świat pracy ma prawo domagać się, aby np. właściciele nieruchomości żyjący przecież nie z pracy swoich rąk ściśle i całkowicie wypełnili obywatelski obowiązek, w przeciwnym razie bowiem naraża się na to, że Urzędy Skarbowe będą zmuszone poczynić odpowiednie zapisy na ich hipotekach.

Jeżeli mowa o kupcach, którym wymierzano Daninę według obrotu, to stwierdzić należy, że część niesolidnych kupców nie zapłaciła jeszcze Daniny. **Świat pracy, który czuje się w wysokim obywatelskim i patriotycznym prawie kontrolować poszczególne sektory prywatne, w odniesieniu do niesumiennych i aspołecznych kupców musiałby postawić pod znakiem zapytania ich przydziały lokalowe, które otrzymali przecież od państwa, i wyciągnąć w w stosunku do nich właściwe konsekwencje.**

Najbardziej niepokoi, a zarazem i oburza klasę pracującą fakt istnienia w naszym życiu, a tym samym i w zasięgu działania Daniny Narodowej ludzi t. zw. **nieustalonych, którzy nie tylko, że nie przynoszą społeczeństwu żadnego pożytku swoją pracą, ale uchylają się od najprymitywniejszego obowiązku płacenia Daniny.**

Świat pracy znowu i tutaj uważa za stosowne, aby Izby Skarbowe użyły wszystkich stojących do ich dyspozycji środków. **Robotnicy będą się domagali nawet wysiedlenia z ośrodków miejskich szabrowników, spekulantów i im podobnych.**

W akcji przyspieszenia ostatecznego uregulowania Daniny Narodowej, jaką przedsięwziął, Komitet Wojewódzki PPR w Katowicach, liczy, że wszystkie inne partie Bloku Demokratycznego dołożą maksymalnych starań w celu jaknajszybszego uregulowania i realizacji Daniny Narodowej. Tutaj jszcze w tej akcji jak i w wielu innych, we wspólnej pracy dla Ojczyzny, tak jak wspólne było zwycięstwo wyborcze, narastać będzie i krzepnąć siła i jedność Bloku Demokratycznego. Tej siły i tej jedności narodowi polskiemu i Polsce potrzeba jaknajwięcej.

T. B.

Pięć dni do inauguracji prac Sejmu

Aktywność stronnictw politycznych

WARSZAWA. Ostatnie dni przed inauguracją prac Sejmu Ustawodawczego upływają na wzmożonych pracach wewnętrzno - partyjnych poszczególnych stronnictw. W dniu 29 bm. wieczorem obradować będzie w Warszawie prezydium Nacz. Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego i omawiane będą wszystkie ważniejsze zagadnienia na odcinku ruchu ludowego. **Klub poselski Polskiej Partii Robotniczej zwołany zostanie na 3 lutego.** W całym kraju odbyły się posiedzenia plenarne komitetów wojewódzkich PPR z udziałem sekretarzy powiatowych, na których omówiono przebieg i wyniki wyborów. W niedługim czasie odbędą się w szeregu większych miast wojewódzkich zebrania aktywu partyjnego poświęcone omówieniu akcji wyborczej i dalszych zadań partii. W dniu 28 bm. odbyło się również w Warszawie zebranie sekretarzy wojewódzkich PPS, na którym przedstawione zostały sprawozdania o udziale partii w akcji przedwyborczej oraz w okresie samych wyborów i omówiono rolę kadr partyjnych w tej akcji. Zebranie dało okazję również do omówienia powyborczej sytuacji politycznej.

Na terenie Stronnictwa Demokratycznego uwaga władz centralnych skupiona jest dokoła dnia otwarcia Sejmu. W przeddzień inauguracji dnia 3 lutego odbędzie się w lokalu CKSD posiedzenie konstytuujące nowego klubu poselskiego, na którym uchwalony zostanie regulamin klubu i dokonany będzie wybór prezydium. Klub przedyskutuje również sprawy związane bezpośrednio ze zbliżającą się sesją.

Poza tym Stronnictwo Demokratyczne organizuje w niedzielę, dnia 9 lutego w całej Polsce zjazdy swoich wojewódzkich aktywów z udziałem czołowych działaczy terenowych, nowowybranych posłów z poszczególnych województw oraz przedstawicieli centralnych władz stronnictwa.

Parlamentarzyści szwedzcy w Warszawie

Warszawa, 29. 1. Po zwiedzeniu Gdyni i Gdańska przybyli w dniu 28. bm. do Warszawy parlamentarzyści szwedzcy pp.: Harald Hallen, Elis Hastad, per Fritjof Lager, Karl Lindberg i per Sigurd Lindholm. Goście reprezentują szwedzką partię komunistyczną, socjalistyczną i konserwatywną.

Na dworcu w Warszawie parlamentarzyści szwedzcy powitani zostali przez naczelnika wydziału zachodniego i północno-europejskiego MSZ — dr. Chromeckiego. Obecni byli również minister pełnomocny Szwecji w Polsce p. Claes Westring i p. Johan Rappe, attaché poselstwa szwedzkiego.

W rozmowie z dziennikarzami warszawskimi w gmachu poselstwa szwedzkiego parlamentarzyści wyrazili swój podziw i uznanie dla ogromnej energii i wysiłków Polaków przy odbudowie portów. Wstrząsające wrażenie uczyniły na nich zniszczenia wojenne. Goście podkreślają serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się zarówno ze strony naszych władz jak i społeczeństwa.

Wyrazili oni pragnienie zacieśnienia stosunków między Szwecją i Polską, podkreślając, że Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej, działające zarówno w Polsce, jak i w Szwecji — mają tutaj poważną rolę do odegrania.

Goście szwedzcy po zwiedzeniu Warszawy i ośrodka pomocy szwedzkiej dla dzieci polskich w Otwocku — opuścili w dniu 28 bm. wieczorem Warszawę udając się do Sztokholmu.

Z obrad KCZZ

WARSZAWA. W gmachu KC ZZ odbyła się w dniu 25. bm. **konferencja delegatów Związków** Zawodowych Pracowników Państwowych. Tematem obrad był projekt dekretów:

O zmianie przepisów ustawy z dnia 17. 2. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej i

O unormowaniu stosunku służbowego pracowników państwowych, przebywających zagranicą.

W związku z dekretem pierwszym — Związki Zawodowe zapowiadają zgłoszenie własnego projektu, w którym ujęte będą w formę prawną również zdobycze Związków Zawodowych.

Drugi projekt zapowiada, że pracownicy państwowi, **którzy w dniu ogłoszenia dekretu przebywać będą jeszcze zagranicą, utracą nabyte prawa.**

Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, ZNP, Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych, Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej, Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratury R. P.

Kronika gospodarcza

WALKA Z MARNOTRAWSTWEM ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Generalny komisarz oszczędnościowy aprowizacji prowadzi nieubłaganą walkę z wszelkim marnotrawstwem artykułów spożywczych. Specjalny nacisk kładzie się na racjonalne magazynowanie i sprawne rozdzielnictwo artykułów żywnościowych. W tym celu przeprowadzane są liczne lustracje magazynów, gdzie kontroluje się zarówno sposób przechowywania żywności, jak i stan magazynowanych towarów, a zwłaszcza tych, które mogą ulec zepsuciu na skutek wadliwego przechowywania.

Zwrócono m. in. uwagę odpowiednich czynników **na fakt zalegania w magazynach spółdzielni większych pozostałości towarów z akcji premiowania rolników za świadczenia rzeczowe, jak również magazynowanych od dłuższego czasu większych ilości towarów korzennych — (imbir, cynamon, goździki, pieprz itp.)**

Na skutek interwencji generalnego komisarza oszczędnościowego, wydane są przez właściwe władze zarządzenia, mające na celu oszczędną gospodarkę artykułami spożywczymi

MILION ZŁOTYCH KREDYTU DLA FABRYK MASZYN ROLNICZYCH W STAROGARDZIE

Fabryka Maszyn Rolniczych w Starogardzie otrzymała od Banku Gospodarstwa Krajowego **jeden milion złotych kredytu na rozbudowę.** Kredyty te pozwolą fabryce na przeprowadzenie odpowiednich remontów i rozszerzenie produkcji.

NOWA FABRYKA ŚRUB W DĘBNIE

W Dębnie uruchomiono ostatnio fabrykę śrub. Brak zakładu wytwórczego tego rodzaju już dawno dawał się odczuwać na Pomorzu Zachodnim. Fabryka śrub w Dębnie zatrudnia ponad 40 osób.

PRODUKUJEMY „ELEKTROSIL"

W Zakładach „Elektro" w Łaziskach Górnych wszczęto w grudniu 1946 r. produkcję ziemi odbarwiającej (Elektrosil), stosowanej do odbarwiania wszelkich olejów mineralnych roślinnych i tłuszczów stałych. Obecny rozmiar produkcji wynosi około 15 ton miesięcznie

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W PRZEMYŚLE ZBROJENIOWYM

W przemyśle zbrojeniowym — na skutek akcji oszczędnościowej przeprowadzonej w szeregu dziedzin — bezpośrednio lub pośrednio z produkcją związanych, **osiągnięto w ciągu ostatnich dwóch tygodni roku ub. oszczędności z górą 1 milion zł. Oszczędności osiągnięte w tej gałęzi wytwórczości za cały rok 1946 dochodzą do 13 milionów zł.**

NOWY TRANSPORT KONI

W drodze do Polski znajduje się transport **685 koni z Ameryki Północnej.** Są to dary Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla ich rodzin w kraju.

Transport przybędzie w najbliższych dniach. Dotychczas przybyło z tego źródła **2.300 koni.**

W drodze do Polski

Rozpaczliwe listy naszych rodaków

(s) W wyniku przedwojennej, kapitalistycznej, reakcyjno - faszystowskiej polityki polskiej Becków i Śmigłych setki Polaków znalazły się na tułaczce.

Dziś śnią, dziś marzą jak o największym szczęściu o powrocie do tej Polski, która dla nich macochą kiedyś była a dziś matką chce być i dzieci wszystkie przytulić do łona.

Chce, ale na drodze powrotu tysiące przeciwności. Międzynarodówka faszystowska, utrudniająca powrót do Polski żołnierzom, bohaterom spod Narwiku i Tobruku, wzbrania powrotu do gniazd ojczystych nawet matkom i dzieciom.

Mamy przed sobą list kobiety, obarczonej 3 dzieci, którą los zagnał aż do Afryki Środkowej.

Pisze ona z Bari (we Włoszech) pod datą 8 stycznia br., co następuje:

„Kochany Janeczku!

Jesteśmy już we Włoszech, i myśleliśmy, że za parę dni zobaczymy się.

Tymczasem zatrzymano nas we Włoszech, w obozie i nie wiem z jakiego powodu.

Mówią, że wagonów nie ma, że węgla brak do opalania wagonów, ale my nie znamy prawdziwej przyczyny i wołamy do Was: „SOS" (Ratujcie nasze dusze).

Mieszkamy w starych budynkach fabrycznych, hale olbrzymie przeważnie po 20 osób, okna w znacznej części pobite i szmatami łatane, nieopalane a na dworze śnieg i mróz.

Leżymy przeważnie cały dzień zaszyci w kocach na wyrach, jagonię tylko do kotłów po jedzenie, które na szczęście jest na razie wystarczające a składa się głównie z makaronu i chleba.

Najbiedniejsza jest młodzież, która jest w kompletnej depresji, że rok szkolny znowu ucieka.

Mówią, że po paru tygodniach pobytu tutaj, zawiozą nas jeszcze do obozu głównego pod Rzymem (który jest obecnie przepełniony), ale stamtąd idą dopiero transporty do Polski.

Czy nie możecie nam co pomóc — ażeby nas stąd wydobyć?

List przytoczony kamieniem pada na nasze serca. Chcielibyśmy całym sercem, całą duszą dopomóc tym, którym los zły każe być jeszcze na tułaczce.

Rząd nasz robi co może, by obywatelom dopomóc powrócić do Ojczyzny.

Polska czeka na swoje dzieci.

Rozpaczliwe „SOS" Polaków, którzy chcą a nie mogą wrócić do kraju, spowoduje nowe usiłowania o przyśpieszenie repatriacji.

Wołamy do Was Rodacy na emigracji: „Cierpliwości".

Wrócicie do Matki Polski.

Jesteśmy z Wami.

Czekamy na Wasz powrót, bo wiemy, że pomożecie nam w budowie nowej Polski, Polski Ludowej.

A Wasze wołanie nie przebrzmi bez echa.

M. S.

Otwarcie wystawy

„Czechosłowacja 1939-1945" w Katowicach

W godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego odbyło się w Domu Żołnierza przy ul. Raciborskiej 37 otwarcie wystawy: „Czechosłowacja w latach 1939 — 1945" przy licznym współudziale gości czeskich z ministrem pełnomocnym w Warszawie p. Hejretem i szefem prezydialnym Ministerstwa Informacji w Pradze dr. Paczakiem na czele oraz w obecności przedstawicieli władz polskich, wojska, sądownictwa, życia gospodarczego, kulturalnego i prasy.

Przemówienie powitalne wygłosił **wojewoda gen. Zawadzki**, wyrażając radość, że może powitać w Katowicach przedstawicieli Republiki Czechosłowackiej i gościć w murach Domu Żołnierza wystawę czechosłowacką.

Dalej gen. Zawadzki mówił o tym, że wystawa „Czechosłowacja 1939 — 1945" jak i wystawa „Warszawa oskarża" pomaga narodom słowiańskim w zrozumieniu błędów, które popełniły one w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego.

Takie imprezy wzmacniają wzajemne zrozumienie narodów polskiego i czeskiego, przyczyniają się do zcementowania jedności narodów słowiańskich —

Wojewoda Zawadzki z racji otwarcia wystawy wyraża pod adresem rządu i narodu czeskiego w imieniu ludu śląskiego życzenia pełnego rozkwitu i pomyślności Czechosłowacji, i zapewnia o szczerych uczuciach narodu polskiego dla narodu czeskiego i słowackiego.

Imieniem Słowaków przemówił dyrektor **Piotr Kir z Bratysławy**, przedstawiając wkład narodu słowackiego w walce o wolność w okresie ostatniej wojny.

Dalej dr. Paczak — szef delegacji Czechosłowacji na wystawę — przedstawił współpracę naszych dwóch narodów aż do doby obecnej, wyrażając życzenie nawiązania ścisłej współpracy, przyjaźni i braterstwa.

Po przecięciu wstęgi przez gen. Zawadzkiego nastąpiło zwiedzenie poszczególnych działów wystawy. Delegaci czescy udzielali wyczerpujących informacji.

Wystawa trwać będzie od 28 bm. do 16 lutego 1947 r. es.

Odpowiedzi Redakcji

na pytania prawne

Stały czytelnik Bielsko. Spadkobiercy właściciela aparatu, mogą domagać się sądownie wydania go od osób, w których posiadaniu aparat się znajduje, jeżeli osoby te nie nabyły jego własności. W przeciwnym wypadku, bądź też, gdy miejsce w którym aparat się znajduje jest nieznane, przysługuje prawo wniesienia pozwu o odszkodowanie. Wasz aparat natomiast oddany Niemcom, stanowi szkodę wojenną.

Zofia Teicher — Wałbrzych. — Należy przesłać świadectwo urodzenia i poświadczenie obywatelstwa syna, które można uzyskać na podstawie zeznań świadków i innych dowodów.

Wawrzyniec Filarowski — Klisino. — Kwestię pomocy i zasiłków dla zdemobilizowanych żołnierzy, reguluje dekret z dnia 18 lipca 1945 r. Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 202. Dekret ten przyznaje uprawnionym rolnikom pierwszeństwo w uzyskaniu przydziału gospodarstw rolnych, na zasadach dekretu o reformie rolnej.

Bolesława Samek — Dąbrowa Górnicza. — Prawo do zasiłków i pomocy służy Wam, jeżeli mąż był uczestnikiem ruchu podziemnego lub partyzanckiego i poniósł śmierć w związku z walką o wyzwolenie Polski z pod najazdu hitlerowskiego. Skład komisji kwalifikacyjnych przy powiatowych, miejskich i wojewódzkich radach narodowych których istnienie jest obowiązkowe, ustala rozporządzenie z dnia 19 października 1945 r. Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 263.

Repatriant z Francji — Zabrze. — Po odzyskaniu posiadania nieruchomości, należy wpłacony czynsz składać **w banku dewizowym** po potrąceniu wydatków niezbędnych, jak uprawniony ma miejsce zamieszkania zagranicą. Lokatorowie odpowiadają za szkody zawinione przez nich oraz przez osoby, za które oni odpowiadają.

K. B. Rybnik. — Przepisy waloryzacyjne, ustalające miarę przerachowania długów przedwojennych, nie zostały dotąd wydane. Wychodząc z założenia, że ofiarowanie zapłaty długu wartości nominalnej pieniądza, sprzeciwia się zasadom uczciwości w obrocie i dobrej wiary. Sądy przerachowują przedwojenne wierzytelności w indywidualnych wypadkach, kierując się stosunkami majątkowymi stron, stopniem zaszłych w nich zmian w czasie wojny, a nadto uwzględniając cel, na który wierzytelność miała służyć, jej użytkowanie i inne okoliczności, wpływające na uniknięcie pokrzyw, dzenia obu stron SĘ ŚĘŚ ŚĄŚŚŚ dzenia obu stron.

Realizacja uchwał poczdamskich niezbędnym warunkiem trwałego pokoju

Problem stworzenia w Niemczech takich warunków, aby nie mogły one już więcej zagrozić pokojowi międzynarodowemu, a więc zagadnienie konsekwentnej realizacji ustalonych na konferencji poczdamskiej zasad **demokratyzacji, denazifikacji i demilitaryzacji** Niemiec, staje dziś znów z całą ostrością przed wielkimi i małymi narodami świata. Problem ten jest ściśle związany ze zbliżającą się Konferencją Pokojową, na której mają być ostatecznie ustalone zasady powojennego porządku i ma być podpisany traktat z Niemcami. Jest rzeczą zrozumiałą, że traktat taki mógłby podpisać tylko rząd, który dawałby realną gwarancję wypełnienia wynikających z niego zobowiązań, który zatem byłby zdecydowany do realizacji zasad ustalonych jeszcze w Poczdamie. Jesteśmy bowiem głęboko przekonani, że tych dwóch rzeczy: **zasad poczdamskich i warunków traktatu pokojowego z Niemcami oddzielić od siebie nie podobna.**

Z drugiej strony zarówno ostatni komunikat międzynarodowej komisji do badania spraw europejskich, stwierdzający całkowite bankructwo polityki denazifikacji w strefach zachodnich Niemiec i ożywioną działalność ukrytych organizacji hitlerowskich, jak i oświadczenie marszałka Sokołowskiego na Radzie Kontroli, świadczą o tym, że nie wszyscy dążą do stworzenia takich właśnie warunków podpisania traktatu z Niemcami na takich zasadach. Świadczą one również, że sytuacja w Niemczech a zwłaszcza w zachodnich strefach, daleka jest od takiego stanu, przy czym można by Niemcom ufać.

Czemu zawdzięczyć należy ten stan rzeczy, że półtora roku po umowie poczdamskiej pod okupacją angielską i amerykańską ciągle jeszcze panoszą się kartele i trusty (które miały być rozwiązane), że w urzędach i instytucjach, na czele przemysłu i administracji stoją hitlerowcy? Dlaczego nie został zdemontowany przemysł zbrojeniowy, a pseudodemokratyczne partie polityczne stały się miejscem schronienia dla faszystów i nacjonalistów wszelkiej maści i nie uważają nawet za stosowne ukrywać swych dążeń rewizjonistyczno-odwetowych?

Odpowiedzi na te pytania znaleźć można w proniemieckiej polityce Anglosasów, która tak jaskrawy wyraz znalazła w stuttgarckiej mowie Byrnesa, w oświadczeniach Bevina, we flirtach z Schumacherem itd. Klucz do tej zagadki znajdziemy również w praktyce angielskich władz okupacyjnych w Niemczech, która jest wprost zaprzeczeniem tego wszystkiego, o czym mówiono w Poczdamie. **Jest to polityka i praktyka, która wyraża interesy wielkiego monopolistycznego kapitału finansowego, mającego swe bazy w Ameryce i Anglii i ściśle związanego a nawet zrośniętego z koncernami i kartelami niemieckimi.** Amerykańscy i angielscy ludzie interesu, którzy nawet w czasie wojny nie zerwali swych związków międzynarodowych z niemieckim przemysłem, widzą obecnie w zacieśnieniu starych kontaktów źródło doskonałych interesów. Tym tłumaczy się fakt, że takie kluczowe przemysły, związane z wojną, jak: **metalurgiczny, chemiczny, węglowy, elektrotechniczny,** że takie trusty, jak **I. G. Farbenindustrie,** bez którego zniszczenia niemożliwe jest rozbrojenie Niemiec, jak **Reńsko-Westfalskie Zjednoczenie Węglowe,** czy **Vereinigte Stahlwerke** są prawie nietknięte, i gdyby świat do tego dopuścił, mogłyby znowu posłużyć kiedyś do wywołania nowej wojny.

Wielki przemysł niemiecki, koncerny i trusty, monopole i banki, wielcy posiadacze ziemscy i junkierstwo pruskie nie od dziś stanowią bazę i źródło niemieckiego imperializmu. One to kultywują i podsycają ducha militaryzmu i agresji w narodzie niemieckim. One to właśnie wyhodowały hitleryzm.

Dziś, kiedy Niemcy przegrały wojnę **odszedł Hitler, ale pozostali jego mocodawcy,** zostali ci, którzy go stworzyli i nim kierowali. Ci ludzie znów podnoszą którzy go stworzyli i wysunęli do władzy. Ci ludzie znów podnoszą głowę, tolerowani, popierani i subsydowani przez kosmopolityczne mocarstwo wielkiego kapitału. Dochodzi do tego, że **pod przykrywką zjednoczenia gospodarczego amerykańskiej i angielskiej stref okupacyjnych, kapitaliści anglosascy** zamierzają przyspieszyć odbudowę gospodarki niemieckiej, że pomagają za pomocą subsydiów powiększyć niemiecki import i już dziś dają organizmowi gospodarczemu Niemiec specjalne zastrzyki kredytowe.

W ten sposób, **zachowując** w Niemczech panowanie trustów i monopoli, stawia się pod znakiem zapytania sprawę pokoju. W ten sposób międzynarodowi królowie złota i handlarze krwią ludzką przekreślają sens straszliwej ofiary krwi i życia milionów ludzi, którzy padli w tej wojnie właśnie po to, by Niemcy nigdy już nie mogły podpalić świata.

Tak samo odradzał się wielki kapitał i imperialistyczna reakcja w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Tak samo przy pomocy zagranicznego kapitału, pożyczek, umorzenia reparacji, rozbudował się wtedy niemiecki armia.

Jest jednak zasadnicza różnica. Jest nią rola tego państwa, w zwycięstwo nad faszyzmem, wola socjalistycznego Związku Radzieckiego. Dziś nad Łabą stoi Armia Czerwona, a w radzieckiej strefie okupacyjnej nie ma już ani obszarników, ani karteli i monopoli, ani hitlerowców na stanowiskach. To jest dla nas, sąsiadów Niemiec, rzecz najważniejsza i najistotniejsza. Znaczy to bowiem, że cały obszar niemiecki aż po Łabę znajduje się poza obrębem tej niebezpiecznej polityki współpracy międzynarodowego kapitału pod opiekuńczymi skrzydłami anglosaskich władz okupacyjnych. Siła i autorytet Związku Radzieckiego i zmiany, które zostały przeprowadzone na tym obszarze, są gwarancją, że **we wschodnich Niemczech imperializm już się nie odrodzi.** Mamy też głębokie przekonanie, że władze angielskie, jeśli nawet nie z pobudek dobrej woli, to pod naciskiem okoliczności, w związku z konferencją pokojową i pod wpływem swych własnych narodów zmodyfikują swą dotychczasową politykę w stosunku do Niemiec. Tylko w ten sposób t. zn. na gruncie uchwał poczdamskich można będzie osiągnąć na konferencji moskiewskiej wspólne stanowisko w sprawie traktatu z Niemcami i uchronić świat przed powstaniem nowego ogniska agresji w centrum Europy.

M. K.

Uniwersytety niemieckie w brytyjskiej strefie okupacyjnej pod znakiem hitleryzmu

Znany publicysta angielski Aubrey Douglas Smith po swoim niedawnym powrocie z terenu brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w obszernym artykule sprawozdawczym omawia dokładnie stan uniwersytetów niemieckich.

Zwiedzone przez niego wyższe uczelnie w Goettingen, Hamburgu, Bonn, Kolonii i Kielu, Hanowerze, Brunswiku, Akwizgranie i w Duesseldorfie nastręczyły mu wiele uwag z których najważniejszą jest stwierdzenie, iż **w większości niemieckich zakładów naukowych panuje całkowicie duch hitlerowski.** Jako przykład autor cytuje stosunki panujące na uniwersytecie w Kielu.

Ciało profesorskie nie uległo tu żadnym zmianom od 1944 roku. **Większość wykładowców i dziekanów wydziałów — to dawni członkowie NSDAP „zasłużeni organizacyjnie" działacze hitlerowskiego „frontu nauki niemieckiej".**

Ani jeden z podręczników wydawanych przez hitlerowski instytut nakładowy pod protektoratem Rosenberga nie został wycofany z biblioteki uniwersyteckiej.

Nie lepiej przedstawia się sprawa na uniwersytecie w Bonn. Tutaj wśród profesorów większość stanowią przedstawiciele dawnej arystokracji niemieckiej. **Monarchistyczne kółka młodzieżowe prowadzą na uniwersytecie otwartą propagandę marząc o ponownym rozkwicie wielkich Niemiec.**

Władze okupacyjne nie wtrącają się na ogół w sprawy uniwersyteckie i to staje się powodem całkowitej swobody działania tak profesorów jak i studentów.

Niemniej Douglas-Smith z rozgoryczeniem stwierdza że wszelkie deklaracje na temat „reedukacji" Niemców dotąd będą tylko czczymi słowami, dopóki się nie przeprowadzi denazifikacji niemieckiego szkolnictwa a w pierwszym rzędzie szkolnictwa wyższego.

Na uniwersytecie w Hanowerze wyznaczono jako wykładowcę byłego emigranta niemieckiego Steyrmanna. **Profesor ten znany ze swego wrogiego nastawienia w stosunku do hitleryzmu został podczas przerwy w czasie wykładów napadnięty w czasie wykładów napadnięty przez studentów i dotkliwie pobity. W czasie wykładu wygłaszanego przez znanego historyka niemieckiego, który także w czasie wojny przebywał na emigracji, Hagensteina na salę została rzucona petarda a następnie grupa studentów poczęła wznosić okrzyki i rzucać obelgi na profesora.**

I w tym wypadku władze okupacyjne pozostawiły zajście bez większego zainteresowania.

Musiały się one wtrącić tylko w jednym wypadku, mianowicie w czasie napadu zbrojnego, dokonanego przez grupę studentów na jeden z instytutów doświadczalnych w Akwizgranie, w którym odbył się pokaz prowadzony przez profesora Glueckssteina. Banda uzbrojonych studentów wpadła do lokalu, niszcząc urządzenia laboratoryjne i terroryzując obecnych. **Rewizja i dochodzenia stwierdziły istnienie wśród młodzieży uniwersyteckiej podziemnej organizacji hitlerowskiej, posiadającej własny skład broni i materiałów wybuchowych**

„Bez dokładnego przeczyszczenia niemieckich uniwersytetów trudno pomyśleć nawet o możliwości denazifikacji Niemiec", stwierdza na zakończenie Douglas-Smith.

10.000 obywateli Sztokholmu nosi to samo nazwisko

50 do 100 rodzin szwedzkich w ciągu tygodnia zmienia nazwisko na zasadzie królewskiego dekretu. Przyczyną tego jest zbyt wielkie rozpowszechnienie tych samych nazwisk. Mimo to było w Sztokholmie w roku 1945 10.000 mieszkańców z nazwiskiem Anderson. Na drugim miejscu stoi nazwisko Johanson (9 tysięcy mieszkańców), na trzecim miejscu nazwisko Karlson — 8 tysięcy. Większość mieszkańców Sztokholmu to Eriksonowie, Petersonowie, Jaunsonowie, Svenssonowie, Jonssonowie i Perssonowie. Również w Danii i Norwegii można spotkać te same nazwiska, które brzmią tam: Petersen, Johansen, Andersen, Christensen i Nielsen. Jest ich tyle, że właściwie trudno wyróżnić kogoś indywidualnie spośród tej masy. Nawet imion dla odróżnienia nie starczy.

Akcja zbiórki złomu i metali kolorowych

W ramach działalności Centrali Złomu urządzono pierwszą zbiórkę złomu i metali kolorowych na całym obszarze Państwa Polskiego w czasie od 25. 10 46 r. do 5. 12. 46 r. Zbiórka przyniosła 6.305.419 ton złomu, 158.972 ton metali kolorowych, oraz poważne ilości puszek po konserwach. Z tego na poszczególne województwa przypada:

Województwo	Złom żel. w t.	Metale kolor. w t.
Poznań	1.427.063	27.123
Wrocław	996.032	21.177
Białystok i Lublin	945.000	210
Pomorze	804.587	724
Śląsko - Dąbrowskie	729.391	65.087
Radom i Kielce	382.501	—
Łódź	380.000	—
Warszawa	290.100	—
Gdańsk	188.960	2.600
Szczecin	94.150	43.003
Kraków i Rzeszów	67.635	48
RAZEM	6.305.419	158.972

W rezultacie zbiórki złomu i metali kolorowych osiągnięto poważne oszczędności w gospodarce narodowej.

Ze względu na wyniki społecznej akcji zbiórki złomu, prowadzonej przez Centralę Złomu, akcja ta będzie miała w roku bieżącym charakter stały

Żuławy — śpichlerz Wybrzeża

Przyszły śpichlerz Wybrzeża — Żuławy przed wojną obejmowały obszar uprawny 140.128 ha. Z obszaru tego zostało zalane 120 tys. ha. Odwodniono 56 tys. ha ale osuszyć zdołano zaledwie 1710 ha. Tak więc do uprawy zdatnych jest w tej chwili na Żuławach 27.838 ha w czym 20.128 ha, które nie zostały zalane, oraz 7.710 ha już osuszonych. Obecnie do odwodnienia pozostaje 64 tys. ha., a do osuszenia 112.290 ha. Ludność Żuław liczy na razie 22.400 mieszkańców i do kompletu przybędzie jeszcze jej około 28 tys. Celem rozmieszczenia osadników pozostanie do odbudowy i remontu jeszcze 5.040 zagród

Konkursy literackie

NAGRODA „TYGODNIA" ZA NAJLEPSZĄ KSIĄŻKĘ POLSKĄ WYDANĄ W LATACH 1945/46

Czasopismo „Tydzień" ufundowało nagrodę za najlepszą książkę polską, wydaną w danym roku kalendarzowym. — W przyszłym miesiącu po raz pierwszy nagroda ta przyznana zostanie za książkę wydaną w latach 1945 i 1946.

Wysokość nagrody wynosi 100 tysięcy złotych.

Kandydatury do nagrody zgłaszają czytelnicy czasopisma, a 10 spośród zgłoszonych przez nich kandydatów, które uzyskają największą ilość głosów staną się przedmiotem obrad sądu konkursowego. W skład tego sądu weszli: jako przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — wiceminister Leon Kruczkowski jako przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz i Juliusz Żuławski, Spółdzielnię Wydawniczą „Tydzień" reprezentuje Jerzy Wyszomirski, a redakcję „Tygodnia" Zbigniew Mitzner.

W bieżących numerach „Tygodnia" znajdują się kupony do głosowania dla czytelników oraz dokładne warunki nagrody.

KONKURS LITERACKI DEPARTAMENTU LITERATURY

Termin rozstrzygnięcia konkursu literacko - językowego, organizowanego przez departament literatury Ministerstwa Kultury i Sztuki został z powodu choroby jednego z członków sądu konkursowego przesunięty do połowy lutego rb.

KCZZ dziękuje duńskiej organizacji »Ratujcie Dzieci«

KCZZ przesyła w imieniu polskiego ruchu zawodowego serdeczne podziękowanie duńskiej organizacji społecznej „Ratujcie Dzieci" („Red Barnet" za pomoc, okazaną dzieciom polskim w ciężkim okresie powojennym.

Misja duńska „Red Barnet" objęła w 1946 r. — 33.000 dzieci polskich na terenie całego kraju, dostarczając im żywności, pierwszej pomocy lekarskiej i pielęgnując chore. Poza tym 500 dzieci polskich skorzystało z wczasów w Danii.

Wyrażając organizacji „Red Barnet" gorące podziękowanie za podjęcie tej szlachetnej akcji i dotychczasową pomoc, polski świat pracy ufa, że naród duński, a z nim jego klasa robotnicza nie odmówi w dalszym ciągu pomocy młodemu pokoleniu polskiemu, które tak bardzo ucierpiało na skutek zawieruchy wojennej" i kończy swe podziękowanie KCZZ.

Zrzeszenie emerytów

Biuro Zrzeszenia Emerytów Zakładu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie od dn. 1 lutego br. czynne jest codziennie w godz. 9 — 12 w lokalu Z.U.S., przy ul. Czerniakowskiej Nr. 231, parter, pokój 14.

Zarząd Zrzeszenia mieści się nadal przy ul. Brzeskiej nr 20 m. 9, dokąd należy adresować korespondencję zwykłą i pieniężną.

Konflikty społeczne w Stanach Zjedn.

Rok 1946 upłynął w Stanach Zjednoczonych pod znakiem wzmożonej ofensywy trustów i karteli na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej. W rezultacie tej ofensywy Stany Zjednoczone stały się widownią wzmożonych konfliktów w wielu gałęziach przemysłu i gospodarki narodowej. **Od stycznia do sierpnia roku 1946 w Stanach Zjednoczonych strajkowało około 7 milionów robotników.**

W roku 1946 wpłynęło do Amerykańskiego Kongresu kilka projektów ustaw znacznie ograniczających prawa i działalność robotniczych związków zawodowych. W tym samym czasie wprowadzone za prezydentury Roosevelta jeszcze w okresie przedwojennym postępowe ustawy społeczne zostały przez Kongres uchylone, bądź zupełnie zmienione.

Nowe projekty ustaw przewidują, że związki zawodowe muszą przekładać rządowi sprawozdania ze swych bilansów finansowych co w konsekwencji prowadzi do kontroli rządowej nad robotniczymi funduszami strajkowymi.

Projekty tych ustaw przewidują ponadto, że sądy mają prawo odraczać zaprojektowane strajki na okres dwumiesięczny i w ogóle zabraniać strajków „ze względów prawnych".

To sformułowanie daje właściwie faktyczną możliwość rozstrzygania konfliktów między robotnikami i pracodawcami w myśl interesów pracodawczych.

Amerykańska prasa reakcyjna z początkiem rb. rozpoczęła kampanię antyrobotniczą pod hasłem „należy okiełzać związki zawodowe". Tak np. jedno z pism reakcyjnych narzeka na „zbyt wielką władzę związków zawodowych", żądając kategorycznie ograniczenia praw organizacji robotniczych.

Prasa koncernu Hearsta żąda zastosowania „bardziej zdecydowanych środków w stosunku do robotników". Cała ta antyrobotnicza kampania prasowa inspirowana jest przez przedsiębiorców i ma na celu wywarcie nacisku na Kongres w celu uchwalenia dogodnych dla przedsiębiorców ustaw.

Ofensywa przedsiębiorców wywołuje coraz bardziej zdecydowany opór mas robotniczych. W początkach stycznia Kongres przemysłowych związków zawodowych rozpowszechnił broszurę, w której wzywa Kongres i Senat amerykański do zaprzestania prześladowań organizacji robotniczych i uchwalenia takich ustaw które by zabezpieczały „podstawowe, gospodarcze i społeczne potrzeby narodu amerykańskiego".

Przewodniczący Związku Zaw. Maszynistów Kolejowych **Braun** oświadczył niedawno, **że robotnicy oburzyli się i protestują przeciwko „nadmiernym prawom i uprzywilejowaniu tych, którzy występują przeciwko zorganizowanemu ruchowi robotniczemu".**

13-ty dzień procesu Rzepeckiego

Przemówienia obrońców

WARSZAWA, 29. 1. W 13-tym dniu przewodu sądowego obrońca osk. Jachimka adw. Rettinger kontynuował rozpoczęte w dniu poprzednim przemówienie obrończe.

Mec. Rettinger w dłuższych wywodach przedstawia oskarżonych jako ofiary sanacyjnego systemu rządów i wszczepionego im sanacyjnego sposobu myślenia. Adw. Rettinger stwierdza w konkluzji, że mentalność sanacyjna głęboko przeniknęła w górne sfery Armii Krajowej. — Faktem, że oskarżeni byli bezwolnymi narzędziami sanacyjnej kliki wojskowej wyjaśnia mec. Rettinger okoliczność, że nie zdali oni egzaminu w przełomowym momencie historii, gdy przyszło im samym powziąć decyzję.

Adwokat polemizuje z oceną czynności wywiadowczych Jachimka, twierdząc, że nie było to szpiegostwo, lecz tylko informacja wojskowa. Jeśli chodzi o karę dla Jachimka, obrońca prosi, aby uwzględniono jego pozytywne cechy.

Odnośnie osk. Muzyczki adwokat nie zgadza się z charakterystyką prokuratora, który określił Muzyczkę jako typ sanatora i zarzucił mu wykrętne zeznania. Odnośnie organizacji WiN-u twierdzi adwokat, że Muzyczka był tam powołany tylko jako fachowiec, ale nie jako członek organizacji. Przestępstwo jakiego dopuścił się w ten sposób oskarżony miało zdaniem obrońcy charakter raczej przypadkowy.

W dokończeniu przemówienia obrońca stwierdził, że prosi sąd o uwzględnienie iż oskarżeni mogą być pożytecznymi obywatelami państwa.

Zabiera głos obrońca oskarżonych Żuka i Leskiego, adw. Grabowska. Stwierdza na wstępie, że broni nie najwyższych szarż w tym procesie, nie pułkowników, lecz kapitanów. I Leski i Żuk są typami posłusznych żołnierzy.

Obrońca przypomina słowa osk. Żuka: „Nigdy jako Polak nie zgodziłbym się na prowadzenie wywiadu dla obcych czynników" a następnie cytuje zdanie prokuratora: „Żuk odnalazł w końcu swoją własną drogę i rozwiązał swoją organizację".

Odnośnie osk. Leskiego, który był szefem sztabu obszaru zachodniego stwierdza obrońca, że nie ma dowodów iż był on również szefem wywiadu.

Zdaniem adwokata nie jest słuszny zarzut prokuratora, iż Leski uprawiał szpiegostwo w portach.

Leski, to nie zatwardziały zaślepieniec, okazał on przy ujawnieniu się jak najdalej idącą dobrą wolę.

Obrońca przypomina, że Leski był organizatorem zamachu na Kutscherę i na Pawiak. W powstaniu warszawskim otrzymał „Virtuti militari". Okolicznością łagodzącą zdaniem obrońcy jest również fakt, że Leski pracował w konspiracji na terenach zachodnich, gdzie nie było wypadku bandytyzmu i bratobójstwa.

Dziś, kiedy demokracja zwyciężyła — kończy obrońca — **stać ją na to, aby potraktować łagodnie tych, którzy byli jej przeciwnikami.**

Przemawia obrońca osk. Szczurka, adw. Pintarowa. Podkreśla, że Szczurek przez długie lata krwawych zmagań słuchał rozkazów swego rządu, a po zakończeniu wojny, ten „jego rząd" nie zdemobilizował go, lecz kazał mu stać w pogotowiu. Adwokat powołuje się na zasługi osk. Szczurka w okresie powstania i przypomina, że nie czynił on różnic między żołnierzami AK i AL. Po odzyskaniu niepodległości Szczurek zgodnie z poleceniem „Niedźwiadka" podjął pracę nad rozszerzeniem wpływów swej komórki na Ziemie Odzyskane. Rozstał się on jednak zdaniem obrońcy z bronią i rozstał się z psychiką żołnierza. Obrońca wywodzi, że gdyby płk. Szczurek był zaślepiony w nienawiści do nowej rzeczywistości, to nie wydałby rozkazu zawieszenia działalności WiN-u na okres 2ch miesięcy. Płk. Szczurek posiada wysokie wartości moralne, a jeśli się nie zgłosił do służby wojskowej, to zdaniem obrońcy nie z tchórzostwa. Obrońca uważa również za niesłuszny zarzut, że Szczurek organizował oddziały leśne pod kryptonimem „Warta", bo on właśnie rozwiązał te samowolnie zorganizowane oddziały.

W konkluzji obrońca prosi dla swego klienta o łagodny wymiar kary.

Adw. Więckowska broniąca osk. Rybickiego stwierdza, że był to jedyny cywil spośród wojskowych, który jednak już od 1939 r. organizował opór przeciw okupantowi i poprzez pracę w różnych ogniwach konspiracyjnych doszedł do stanowiska szefa Kedywu.

Adw. twierdzi, że w akcie oskarżenia są omyłki co do dat, a więc skoro Rybicki został dopiero 4 sierpnia komendantem obszaru warszawskiego, to nie może odpowiadać za napady, które miały miejsce w czerwcu.

Obrońca powołuje się na zasługi Rybickiego w walce z okupantem, i na to że jest ciężko chory na gruźlicę. Przypomina, że przełożony jego „Radosław" określił go jako typ żołnierza-obywatela.

Obrońca osk. Sanojcy adw. Szulborski stwierdza na wstępie, że wnikliwe i przepojone obiektywizmem przemówienie prokuratora wytrąciło w wielu wypadkach obrońcom broń z ręki, a z drugiej strony postawiło proces na właściwe tory.

Obrońca zwraca uwagę, że o osobie płk. Sanojcy dlatego tak mało w tym procesie się mówiło, że na obszarze, który mu podlegał nie było ani zabójstw politycznych, — ani rabunków. „Akcja b" w ogóle tam nie dotarła i dlatego Sanojca oskarżony jest tylko z art. 1 dekr. o ochr. państwa.

Osk. w świetle dalszych wywodów obrońcy nie prowadził „akcji z" ani akcji szpiegowskiej. Był to dla niego tragiczny moment, gdy po aresztowaniu pokazano mu dokumenty dowodzące penetracji szpiegowskiej obcych agentów do WiN-u. W duszy uczciwego Polaka powstała wówczas decyzja, że trzeba te sprawy zlikwidować.

Obrońca prosi o jak najłagodniejszy wymiar kary dla osk. Sanojcy.

2000 „zaginionych" żołnierzy brytyjskich w Berlinie

Według informacji Daily Herald oddział detektywistyczny wykrył w Berlinie około 2000 dezerterów z armii brytyjskiej, którzy nie mają przydziałów żywnościowych ani dowodów osobistych. Obecnie wyruszają brygady policji brytyjskiej celem zbadania, jakim sposobem dostali się żołnierze brytyjscy z powrotem do Niemiec, nie mając na to zezwolenia. W ostatnich dniach stanął przed sądem 38-letni sierżant Albert Smith. Okazało się, że po demobilizacji w grudniu 1945 r. wrócił on do Berlina i tam żył ze swoją niemiecką przyjaciółką aż do października 1946 r. tj. do chwili, kiedy, zmuszony do tego głodem dobrowolnie oddał się w ręce brytyjskiej policji wojskowej. — Oświadczył on, że do Niemiec pojechał za przepustką i legitymacją, które miał znaleźć. Rzekomo zamierzał zgłosić się w Niemczech do służby. Albert Smith jest żonaty i ma czworo dzieci.

Kobiety na stanowiskach starostów w Bułgarii

W mieście Jambol, liczącym 30 tysięcy mieszkańców, powierzono funkcję starosty kobiecie. Podobny fakt zanotowano w III okręgu miasta Sofii, a ostatnio nadeszła wiadomość z Warny, że i tam oddano rządy miasta w ręce kobiety, 30-letniej Dymitriny Rusinowej, członkini partii chłopskiej, która podczas wojny brała czynny udział w walce przeciwko Niemcom.

17-ty dzień rozprawy

przeciwko niemieckim zbrodniarzom wojennym

WARSZAWA. W 17-tym dniu rozprawy zeznawali w dalszym ciągu, jako świadkowie dawni pracownicy miejscy za czasów okupacji.

Świadek **Brauny**, inspektor wydziału technicznego Zarządu Miejskiego zatrzymuje się dłużej nad wykrytymi, względnie podpatrzonymi przezeń planami, które sporządzali inżynierowie i technicy niemieccy z Oberbauratem **Grossem** na czele. Plany te były ściśle przechowywane, niemniej w 1943 r., gdy kontrola osłabła świadek dostał się do pokoju, gdzie były one przechowywane i wraz z paroma kolegami zrobił fotokopie i przechował w kilku miejscach Warszawy. Utkwiły mu w pamięci szczególnie dwa plany noszące tytuł: **„Burzenie miasta Warszawy" „Nowe miasto Warszawa".** Prokurator Sawicki pokazuje świadkowi plany.

Świadek porusza kwestię usunięcia pomników naświetloną później szczegółowo w zeznaniach świadka burmistrza Kulskiego. W związku z tą ostatnią kwestią prokurator Sawicki zapytuje Fischera, czy uważa, że jest dopuszczalne usunięcie z ulicy pomnika w kraju okupowanym i czy to jest zgodne z sumieniem kulturalnego człowieka?

Fischer oświadcza, iż nie jest to jego zdaniem zbrodnia wojenna. Pomnik Kilińskiego oskarżony kazał usunąć za karę za usunięcie tablicy z pomnika Kopernika, ale nigdy nie zarządzał, by pomnik ten został zniszczony, właśnie z kulturalnych powodów.

Po krótkiej przerwie zeznaje były komisaryczny burmistrz miasta Warszawy, Julian Kulski, obecnie zamieszkały w Gdyni.

Gdy w czasie swego przemówienia świadek zwrócił uwagę na łapanki i na wywożenie do obozów koncentracyjnych osób, którym nawet z niemieckiego punktu widzenia niczego zarzucić nie można — Fischer przerwał przemówienie świadka, oświadczając, że „takie wypadki mogą się zdarzać tylko wyjątkowo". Fischer podczas całej konferencji sprawiał wrażenie człowieka znudzonego, nie przywiązującego do niej żadnego znaczenia.

Kiedy zarząd policyjny w Warszawie objął Kutschera, Leist powiedział do świadka: „Rozmawiałem z nowym szefem policji, to jest człowiek mądry, chciałbym żeby pan mógł z nim pomówić równie szczerze jak ze mną" — W każdej chwili i przy każdej sposobności uważam za swój obowiązek tak mówić — odpowiedział mu na to świadek. Ale do rozmowy z Kutscherą nie doszło, bo nie miał on okazji długo urzędować. Świadek charakteryzuje Leista słowami:

„Leist jest to człowiek, który z własnej inicjatywy świństwa nie zrobi, ale gdyby jego życie lub kariera od tego zawisły — to zrobi je".

Na pytanie przewodniczącego, jak się przedstawiała sprawa zamachu na Leista świadek wyjaśnia, że takiego zamachu w ogóle nie było. Jak mu wiadomo ze źródeł podziemnych zamach miał być dokonany na Fischera, który uniknął go w ten sposób, że wcześniej wyjechał. Leist jechał następnym samochodem, który został ostrzelany.

Z kolei świadek przechodzi do stosunku Leista, do zagadnień getta. Komunikując świadkowi o organizacji getta powiedział Leist, że tworzą się w Warszawie dwa miasta od siebie niezależne. „Nie ma pan prawa zajmować się dzielnicą żydowską. Rada żydowska jest odpowiednikiem polskiego zarządu miejskiego.

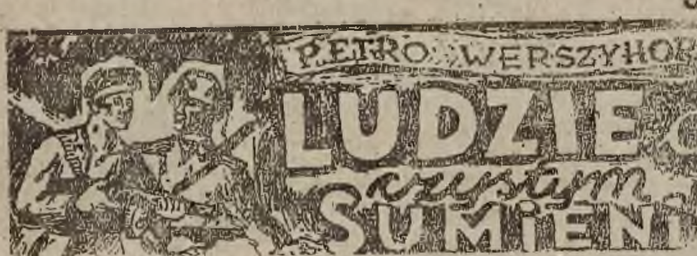
W dalszym ciągu swoich zeznań świadek Kulski omawia sprawy kontrybucji nakładanych na ludność Warszawy i stosunek oskarżonego Leista do tych zagadnień.

Leist oświadczył świadkowi, że gubernator Fischer interesuje się sprawą kontrybucji i jest bardzo niezadowolony z powodu tak powolnego tempa jej wpłacania.

Cmentarzysko okrętów

Smutną tę nazwę nadano mieliznom angielskiego wybrzeża w północnej części cieśniny Kaletańskiej. W okolicach tych dochodzi często do katastrof i co najmniej 20 okrętów rocznie najeżdża w cieśninie na mielizny. Z początkiem września ubiegłego roku zatonął tam okręt transportowy Helena Modjeska. W końcu września wjechał na mieliznę kanadyjski statek Fort Vermillon. Miejsce to jest niebezpieczne z powodu krzyżowania się prądów morskich Morza Północnego i Kanału La Manche. Przed wiekami padały ofiarą tych prądów łodzie Wikingów w tym samym miejscu znalazła swój kres niejedna z łodzi podwodnych Niemiec. Angielscy uczeni opracowali w roku 1937 plan wyczerpania olbrzymich nagromadzonych tam zwałów piasku i obniżenia w ten sposób dna morskiego. Ale wojna uniemożliwia realizację tych planów. Dziś sprawa ta stała się znów aktualna w Anglii.

57)



przełożył: Leopold Lewin

— Ot, właśnie. Tak i ze mną było — raz nie doniósł, raz przeniósł, i zbieraliśmy się bez mała pół roku, aż zeszli się ci, co zostali żywi. Tak na przykład komisarz mój zginął, nie doszedł... Przyszliśmy do tego błogosławionego, przez Boga i ludzi zapomnianego kraju. Przyszliśmy i zaczęliśmy się jakoś urządzać. Szedłem przecie z wami i słyszałem, jak kleliście błota, a o nas, ich mieszkańcach, prawdopodobnie z grzeczności... przemilczeliście. A przecież ta ziemia już podbita. Naród po wsiach — nasz. A pół roku temu, kiedyśmy się tu pojawili, w każdej wiosce był posterunek policji. Rygor był straszny, o pojawieniu się każdego obcego wieś musiała natychmiast powiadomić rejon, pod groźbą rozstrzelania zakładników. Często i całą wieś oddziały karne puszczały z dymem. Cóż więc dziwnego, że wędrowca nie witano z radością i pierogami. A jawnie działać jeszcześmy wtedy nie mogli. Sił było mało, no a zdekonspirować się drobnymi sprawkami to znaczy dużych rzeczy nigdy już nie dokonać.

— Ta-ak... — powiedziałem z podziwem, patrząc na krępą postać inżyniera.

— Łatwo powiedzieć ta-ak... A wyryć ziemiankę tutaj, gdzie chyba od stworzenia świata, oprócz niedźwiedzi i przelotnych ptaków, nikt nie zaglądał — to sprawa niełatwa, a jednak drobnostką. Ale na miejscu, gdzie niemiecka organizacja, okupacyjna władza korzenie zapuściła i wyciągnęła macki, urządzić się i podziemną robotę prowadzić — to już trudniejsze. Zaczęliśmy od podziemia. Przecież to niemożliwe, ażeby partyjna organizacja rejonowa i obwodowa, nie zostawiła ludzi. No, dobrze, odstępowali w pośpiechu, ślady być może są zatarte, wszelakie nici poplątane, porwane — ale ludzie przecież muszą być. Ludzie się nigdzie nie podziali. Przecie to żywa siła. Niejeden oczywiście zginął na skutek braku doświadczenia czy nieostrożności towarzyszy, ale ktośkolwiek musiał się przecież uchować. Zaczęliśmy od tych, którzy zginęli. Trzeba było, jak widzisz, zacząć od mogił. Paradoks?... I owszem, mój drogi, paradoks, jak zresztą i cała wojna. A to, że ja inżynier — co jest równoznaczne ze słowem budowniczy — burzeniem się zajmuję, to nie jest paradoks? No, i natknęliśmy się na jedną mogiłę. W pierwszych dniach jakąś dziewczynę w rejonowym mieście powiesili. W samym fakcie publicznego stracenia przez powieszenie nie ma nic nadzwyczajnego. Aryjskich widowisk było tu dosyć i nie to jest godne uwagi. Ale godne uwagi jest to, że, kiedy ją pogrzebano, na mogile zaczęły się pojawiać wieńce z rozmaitych pińskich róż. I w tym właściwie nic osobliwego. Może robił to ktoś z rodzinnych albo romantycznych pobudek. Niemcy, nawet essesowcy, to rozumieją. Przecie bądź co bądź mają we krwi te rozmaite cierpienia młodego Wertera i inne łzawe komedie. Ale to jeszcze nie wszystko. Z kwiatami pojawiają się kartki, które głoszą, że tak i tak, że kwiaty nie są zwykłe, lecz jak gdyby z drugiego świata, gdyż przynosi je sobie na mogiłę sama przedwcześnie zmarła Nina. Niemcy zagrozili, że za te zagrobowe sprawki zapłaci ktoś żywy... i tak dalej i temu podobnie. Rozwiesili interesujące plakaty: „Za nieścisłe wykonanie rozporządzeń niemieckiego dowództwa — grzywna w wysokości piętnastu rubli, a nawet kara śmierci"... Ale Nina, jak i przystoi umarlakom, śmierci się nie zlękła i zaczęła podobne karteczki żandarmom do kazarmu podrzucać, na kwatery zachodzić, koło niemieckich posterunków na parkanach rozklejać. Wielkiej szkody ta jej pozagrobowa wędrówka Niemcom nie przynosiła, ale niepokój był niemały. Słuchy o tym upiorze od razu do nas doszły, ale jak tu się z nim zaznajomić?

— Romantyczna dziewczyna...

— Romantyczna, można powiedzieć. Ale mnie, bracie, wtedy wcale nie romantyka była w głowie.

Chodziłem ja z moimi chłopcami po śladach, jak koty, aż nareszcie dotarłem do sedna. Bezcielesna, niewinna Nina okazała się mocnym chłopem, wagi mniej więcej sześciu pudów, w wieku około trzydziestu pięciu lat. Naciskać od razu na dryblasa, ażeby wyciągnąć od niego, czy jest sam, czy z jakiejś podziemnej spółdzielni — nie miało sensu. Znam zasady konspiracji, a zresztą wynika to ze zwykłej życiowej logiki: prawdy mi nie powie. A można go tym nawet spłoszyć. Ustosunkowałem się więc do niego tak, jakby na całym Bożym świecie nikogo więcej nie było, tylko ja i on. A rozmawialiśmy coraz to więcej o tym, że Niemcy i tak wiekować tu nie będą, a my przecie rosyjscy ludzie i siedzieć nam z założonymi rękoma nie wypada. A chłopisko na to oświadcza, że i nie siedzi. „Na wszelki wypadek to i skład broni mam w zapasie". „Aha" — myślę — „to i skład broni jest?!" Specjalnie się nie staram, ale myślę sobie: „Z powodu tego składu to on mi jeszcze kogoś z organizacji wskaże, a ja im wtedy moje karty na stół wyłożę".

Tak więc dreptaliśmy jeden koło drugiego.

— A któż on taki, to chłopisko?

— Kinomechanik. W rejonowym mieście. Filmy kręci. Zacząłem go śledzić. Może, myślę, jego współtowarzyszy wyśledzę. Ale oprócz swego pomocnika, z nikim się nie spotykał i żadnych znajomości nie miał. Pomocnik ten wieczorem w kinie kręcił, a w dzień na bazarze kradzionymi rzeczami spekulował. Tymczasem moje dowództwo zaczęło na mnie naciskać: „Czy nie czas już, mój szanowny, przejść do czynów?" A czyny, dla których mnie wysłali, to była dywersyjna robota. Czystość w wykonaniu potrzebna tu bardzo wielka i precyzyjność niemniejsza, aniżeli w pracy zegarmistrzowskiej. No, i zdecydowałem, że pora startować. Zawiadomiłem dowództwo, że trzymam w ręku nici podziemnej organizacji, zdolnej do wielkich wyczynów, potrzebna mi jest tylko natychmiastowa pomoc w medykamentach. No, tam od razu się połapali i po kilku dniach przysyłają mi „Douglasa" i zrzucają tymczasem jedną tonę „medykamentów". Jednym słowem, taką porcją lekarstw można nie tylko setkę ludzi czy maszyn ale cały rejon do nieba wysłać.

(C. d. n.)

Otwarcie kursów dla pracowników kolejowych

Dział kulturalno - oświatowy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Kolejarzy w Katowicach otwiera dla pracowników kolejowych 3-miesięczne kursy stenografii polskiej systemem Gabelsberga oraz maszynopisma systemem pięciopalcowym.

Kursy rozpoczną się w dniu 5 lutego br. przy stołówce ZZK. Lekcje odbywać się będą 2—3 pozasłużbowych. Wysokość opłat poza służbowych. Wysokość opłat za naukę uzależniona będzie od ilości kursistów.

Poza członkami ZZK uczestnikami omawianych kursów mogą być także członkowie ich rodzin. (h. t.)

Z narady technicznej CZPH

Sztandar przechodni hutnictwa zdobyła huta »Stalowa Wola«

W dniu 28 bm. w sali konferencyjnej CZPH w Katowicach odbyła się miesięczna narada techniczna połączona z wręczeniem przechodniego sztandaru za najlepsze wyniki pracy w ostatnim kwartale 1946 r.

Konferencję zagaił naczelny dyrektor **inż. Borejdo**, omawiając wyniki pracy poszczególnych hut, oraz dalsze plany.

Po zreferowaniu spraw tempa pracy, wzrostu wydajności, poprawienia jakości produkcji hutniczej, rentowności, oraz szeregu aktualnych zagadnień przemysłu hutniczego, dyr. inż. Borejdo wręczył sztandar przechodni przedstawicielom dyrekcji huty „Stalowa Wola", która wykazała się najlepszymi wynikami pracy w okresie sprawozdawczym.

Następnie obszerny referat wygłosił **dyr. inż. Żemajtys**. Referat ten stanowił wnikliwą analizę dotychczasowej gospodarki hutnictwa. Szczegółowe wykresy stanowią bogaty materiał do opracowania wniosków na przyszłość.

Dyr. Brykalski omówił zagadnienie rentowności hutnictwa oraz sprawę należytego opracowania sprawozdań o produkcji.

Poruszył on również sprawę należytego wykorzystania sil inżynierskich i technicznych, które są często absorbowane sprawami administracyjno - biurowymi.

W ożywionej dyskusji zabierali głos dyrektorzy i kierownicy działów poszczególnych hut, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami i wnioskami.

Wyjaśnień udzielił nacz. dyr. inż. Borejdo oraz kierownicy resortów CZPH.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Zarz. Gł. Zw. Metalowców: tow. tow. przewodniczący Kieszczyński i sekr. gen. Piłat, przedstawiciele rad zakładowych oraz prasa.

Bogata treść referatów, oraz ciekawe momenty dyskusji świadczą, że hutnictwo stara się sprostać swym ciężkim zadaniom, postawionym przez plan trzyletni.

Obrady toczyły się w atmosferze szczerej troski o dalszy rozwój hutnictwa, które zakończyło tak chlubnie bilans pracy za rok 1946. **Sztab techniczny CZPH stoi przed poważnymi zadaniami.** Posiada on śmiałe i realne plany, które będą rozwiązane przez usunięcie drobnych przeszkód, będących wynikami wojny.

Nie wszystko jest już w idealnym porządku, ale najważniejsze, że posiadamy ludzi, którzy umieją rozeznać przyczyny zła i wskazywać drogi do ich usunięcia.

Wiele takich dróg wskazali inżynierowie - hutnicy na ostatniej naradzie technicznej.

W pracy swej, znajdą oni poparcie całej załogi każdej huty. Twardą, stalową wolą służenia narodowi podniosą oni sztandar zwycięstwa gospodarczego, tak jak w dniu narady technicznej podnieśli swój zaszczytny sztandar przedstawiciele wyróżnionej huty „Stalowa Wola".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w czwartek dnia 30 stycznia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19.30 sztuka **Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY"** w reżyserii **Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Andrzej Pronaszko. Muzyka Witold Krzemiński.**

Na Małej Scenie Teatru Śląskiego dziś, w czwartek, dnia 30 stycznia br. o godz. 20-ej komedia **A. Fredry „Mąż i żona"** w reżyserii Wł. Krzemińskiego.

„Laleczka z saskiej porcelany" bezpłatnie dla dzieci

Dzieci członków Związków Zawodowych będą miały nielada uciechę. Teatr Dziecięcy TUR wystawia w piątek dnia 31 stycznia 1947 r. o godzinie 15-tej w Teatrze Miejskim im. Wyspiańskiego w Katowicach **bezpłatnie** sztukę N. Gerson-Dąbrowskiej: **„Laleczka z saskiej porcelany".** Sztuka ta cieszyła się wielkim powodzeniem tak w Katowicach jak i na gościnnych występach w Gliwicach i Bytomiu, a więc Zarząd Oddziału Wojewódzkiego TUR w Katowicach umożliwia obecnie licznym rzeszom dziatwy robotniczej zobaczenie tego czarującego widowiska.

Bilety można jeszcze otrzymać za okazaniem legitymacji członkowskiej Związków Zawodowych jednego z rodziców w lokalu Zarządu Oddziału Wojewódzkiego TUR w Katowicach, ul. Francuska 12, Dom Kultury i Oświaty OKZZ, pokój 17.

Sprawa akcji uwłaszczeniowej w pow. bytomskim

(s) W starostwie powiatowym w Bytomiu odbyła się pod przewodnictwem starosty, **ob. Huberta Skolika, odprawa wójtów i sołtysów gmin i gromad w sprawie akcji uwłaszczeniowej na terenie powiatu.**

Całe zagadnienie przedstawił obecnym na odprawie woj. inspektor akcji uwłaszczeniowej, który podkreślił **konieczność współdziałania w tej akcji takich instytucji, jak starostwo, referat osiedleńczy PUR, Urząd Ziemski przy czynnej pomocy wójtów i sołtysów gmin.**

Akcja musi być planowa, a warunkiem planowości tej akcji — dostarczanie przez władze gminne odpowiednich materiałów oraz informacji.

W szczególności **zarządy gmin powinny sporządzić dokładną ewidencją wszystkich gospodarstw, nie zabudowanych parceli oraz wszystkich obiektów poniemieckich.**

Z akcji uwłaszczeniowej wyłącza się na razie takie obiekty, jak duże piekarnie mechaniczne, warsztaty, fabryki, hotele itd. Będą one objęte taką akcją, ale dopiero w drugiej fazie.

Nie zastanawiając się nad szczegółami sposobów przeprowadzenia akcji uwłaszczeniowej, trzeba podkreślić, że należyte jej przeprowadzenie zależy głównie od urzędów gminnych, które najlepiej wiedzą, jak pracują użytkownicy gospodarstw poniemieckich, czy nie marnują przydzielonych im majątków, czy w terenie nie zachodzą umyślne przypadki dewastacji mienia poniemieckiego.

Tolerowanie przez władze gminne takich faktów, jak użytkowanie ziemi bez protokółów zdawczo - odbiorczych czy ukrywanie danych z terenu przed organami, prowadzącymi akcję uwłaszczeniową będzie surowo karane.

Trzeci etap młodzieżowego wyścigu pracy na Śląsku

Z kopalń Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego donoszą o dalszych sukcesach uczestników trzeciego młodzieżowego wyścigu pracy" Na kopalni „Pokój" **Józef Cipa, Paweł Szafarczyk, Alojzy Felkiert i Henryk Byz wykonali 206 proc. normy produkcyjnej.** Ob. Cipa w 2 etapie uzyskał nagrodę Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w postaci radioodbiornika.

Na kopalni „Bielszowice" młodociani górnicy: **Paweł Tabor, Joachim Jasik, Rufin Tryskala i Kurt Michta** osiągnęli 191 proc. normy

Na kopalni „Klimontów" **Henryk Bródka Zbigniew Szmilas i Czesław Szumera** wykonali normę w 180 proc. Porwani rywalizacją młodych, do wyścigu stanęli również starsi górnicy.

Na kopalni **„Wanda-Lech" — starsi Paweł Szontara, Henryk Tomanek, Henryk Kuchta i Józef Tyka wykonali normę produkcji w 206,3 proc.** Wielu starszych górników na tej kopalni uczestnicząc w „wyścigu" wykonało normę w 150 do 180 proc.

Zebrania giełdowe

Giełda Zbożowa - Towarowa w Katowicach komunikuje, że zebrania giełdowe dla dokonywania transakcji zbożem i ziemiopłodami odbywać się będą codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 11 — 13 w lokalu własnym giełdy w Katowicach przy ul. 27-Stycznia 23.

Notowania giełdowe cen zboża i ziemiopłodów dokonywane będą przez Komisję Notowań w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, przy czym zaraz po zebraniu komisji wydawana będzie urzędowa ceduła giełdy.

Giełda posiada telefony nr. 350-67, 350-68 oraz 350-59.

Osiągnięcia śląsko-dąbrowskich kolei elektrycznych

Koleje elektryczne województwa śląsko-dąbrowskiego pomimo trudności powojennych osiągnęły w roku ubiegłym bardzo poważne rezultaty, które przekroczyły znacznie poziom przedwojenny.

Długość linii eksploatacyjnych w 1939 roku wynosiła 221.280 km., zaś w styczniu br. osiągnęła 267,755 km. Tabor przedwojenny zdolny do użytku składał się z 149 wagonów motorowych i 88 doczepnych. W chwili obecnej liczba wagonów motorowych wynosi już 127 a doczepnych — 124. W 1939 roku przewieziono 43.665 tys. pasażerów, w roku 1946 — 112.989 tys.

W roku ubiegłym przebudowane zostały linie wąskotorowe Chebzie — Szombierki i szyb Alfreda — Siemianowice na normalnotorowe. **W roku bieżącym zamierzona jest budowa nowej linii tramwajowej: Katowice — Brynów.**

Śląskie koleje elektryczne zatrudniają w chwili obecnej 3.345 pracowników.

Ustalenie nazw miejscowości na Opolszczyźnie

Rozporządzeniem Ministerstw: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych ustalono brzmienie urzędowe nazw, oraz pisownię miejscowości na Ziemiach Odzyskanych.

Nazwy obecne podajemy poniżej tłustym drukiem.

POWIAT GŁUBCZYCKI

Baworów — **Baborów,** Nasile — **Nasiedle.** Stara Cerekwia — **Nowa Cerekwia,** Łysocica — **Lisięcice,** Sciborowice — **Sciborzyce Wielkie,** Władzienin — **Włodzienin,** Bliżczyce — **Bliszczyce.**

POWIAT GRODKOWSKI

Galancice — **Gałączyce,** Szkłowo — **Szklary,** Krzyżowa — **Lipowa,** Kubinów — **Skoroszyce,** Ogony — **Ogonów,** Kurzejów — **Sidzina,** Wojcice — **Wójcice.**

POWIAT KLUCZBORSKI

Wierzbica Polska — **Wierzbica Górna.**

POWIAT KOZIELSKI

Birawa — **Bierawa,** Blachownia — **Blachownia Śląska,** Cerkiew Polska — **Polska Cerkiew,** Ciski — **Cisek,** Ławowice — **Pawłowiczki,** Krzanowice — **Długomiłowice,** Miejsce nad Odrą — **Miejsce Odrzańskie.**

POWIAT NIEMODLIŃSKI

Fyrląd — **Korfantów,** Grasz — Gracze, Łągi — **Gościejowice,** Smurgoszcz — **Skorogoszcz,** Prządza — **Przecza,** Baruszowicze — **Sady,** Kotarz Mały — **Kotórz Mały,** Kotarz Wielki — **Kotórz Wielki,** Budkowice Stare — **Stare Budkowice.**

POWIAT PRUDNICKI

Długomosty — **Moszczanka,** Łąka — **Łąka Prudnicka,** Kończyce — Trzebina, Racławice — **Racławice Śląskie,** Kujawy — **Zielina,** Ścinawa — **Ścinawa Mała**

POWIAT STRZELECKI

Kamień — **Kamień Śląski,** Góra św. Anny — **Góra św. Anny.** Imielnica — **Jemielnica,** Piotrogród — **Piotrówka,** Odmęt — **Otmęt.** Zamdowice — **Żędowice.**

POWIAT NYSKI

Gierałowice — **Gierałcice, Kunów — Sławniowice,** Dłużnica — **Bodzanów,** Jarantowice — **Jarnołtówek,** Kończyce — **Konradów,** Goświn — **Goświnowice,** Bielawa — **Biała Nyska wzgl. Niska.** Hajduki — **Hajduki Nyskie,** Witów — **Nowy Świętów** Pałki — **Buków.** Kamieniec — **Kamienica,** Złotopól — **Złotogłowice,** Bogdanowice — **Pakosławice.**

POWIAT OLESKI

Gorzów — **Gorzów Śląski,** Pawłowice — **Pawłowice Gorzowskie,** Kocianowice — **Chocianowice,** Nowa Wieś — **Nowa Wieś Oleska.** Wolny Kadłub — **Kadłub Wolny.**

POWIAT OPOLSKI

Rogów — **Rogów Opolski,** Stradonia — **Stradunia,** Chrząsty — **Chrząstowice,** Dobrzeń — **Dobrzeń Wielki** Odchodzą — **Ochodze,** Polska Nowawieś — **Polska Nowa Wieś.** Kupy — **Kup,** Ługniany — **Łubniany,** Grecz — **Grodwice,** Krogulno — **Krogulna,** Popielów — **Stary Popielów,** Pruszków — **Prószków.** Ligota Pruszkowska — **Ligota Prószkowska,** Zwonnice — **Zlinice,** Tarnów

100 tys. zł. na Fundusz Ofiar Terroru Wyborczego

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego w Katowicach przekazał na rzecz Funduszu Ofiar Terroru Wyborczego sumę: **złotych sto tysięcy.**

Wykaz dzieci repatriowanych z Niemiec

Ze strefy brytyjskiej 25-tym transportem w dniu 25. 12. 46 r. do Katowic

Podajemy wykaz dzieci repatriowanych z Niemiec, ze strefy brytyjskiej. Dane w nawiasach oznaczają datę i miejsce urodzenia.

Borkowska Irena (10. 2. 1946 — Bad Segeberg, Niemcy), **Czerwińska Janina** (3. 8. 1941 albo 1. 8. 1941 — Ryga, Łotwa), **Dedranowicz Anatol** (9. 5. 1943 — ?), **Drozdowska Maria** (? ? 1942 — ?), **Jakumeczko Antoni,** 1943 — Godhorn, Hannover), **Kal-** (20. 2. 1943 — Niebuell, Niemcy), **Jama Józef** (1943 — Lubeka, Niemcy), **Jeske Józef** (5. 3. 1943 — Ploen Schleswig), **Józefowicz Agata** (29. 1. 1944 — Hamburg, Niemcy), **Józefowicz Halina** (6. 7. 1944 — Hauburg, Niemcy), **Juraniec Włodzimierz** (9. 7. 1942 albo 14. 12. 1942 — Rujienas Łotwa) **Kaleta Krystyna** (18. 4. **iach Jan** (14. 5. 1941 — Września „Erlau" woj. Pozn.), **Kocan Marian** (18. 4. 1946 — Brauweiler k. Kolonii) **Koziro Władysław** albo **Wojciech** (21. 3. 1942 — Cesis, Łotwa), **Kozłowska Helena** (12. 2. 1946 — Wolterdingen, Hannover), **Lotto Leon** (5. 12. 1942 — ?), **Lubkiewicz Zdzisław albo Marian** (20. 12. 1945 — Luenburg, Niemcy), **Machalski Jan** (13. 1. 1943 — Switenes Pagasta, Łotwa) **Marciniak Józef** (15. 3. 1946 — Fallingbostel, Niemcy), **Miszczanin Barbara** (13. 6. 1942 — Muschwitz k. Granzin, Mecklenburg), **Wojciechowska Narosadowska Maria** (1. 5. 1944 — Hamburg), **Natanowicz Anna** (9. 11. 1943 — Waltrop), **Niedźwiedź Gunars** (12. 9. 1942 — Bauska, Łotwa), **Niewieczerzał Jan** (13. 5. 1946 — Hahn pow. Oldenburg), **Nowak Edward** (10. 12. 1945 — Hameln, Niemcy), **Nowak Włodzimierz** (1. 4. 1944 — Incukalns, Łotwa), **Paskò Janis** (3. 10. 1942 — Ryga, Łotwa), **Pospieszyński Władysław** (1940 — ?), **Potomska Erika** (25. 8. 1941 — Grudziądz), **Richter - Kujawa Jan** (18. 10. 1944 — Hamburg), **Siekaniec Edward** (9. 3. 1934 — Rogoźno pow. Jaworów wojew. Lwowskie, Dom Dz. Sosnowiec), **Siekaniec Józef** (? 10. 1943 — jak poprzednia), **Siembida Zyna** (11. 9. 1942 — Wentspils, Łotwa), **Sokół Stanisław** (12. 2. 1946 — Maczków, Haren Ems, Niemcy), **Starzecki Bogdan** (2. 5. 1941 — Gruezen, Prusy Wsch.), **Suski Jerzy** (12. 8. 1945 — Hamburg), **Sykus Hanna** (28. 6. 1943 — Ojtin, Niemcy, Entin), **Szewczyk Zofia** (13. 5. 1946 — Bewensen Uelzen, Niemcy), **Szniak Aniela** (4. 6. 1944 — Neumuenster, Holstein), **Szybiak Kazimierz** (6. 7. 1945 — Finkenau, Hamburg), **Vilkoto Rasmax** (4. 3. 1942 — Ryga, Łotwa), **Witek Czesław** (24. 1. 1946 — Hallendorf, Niemcy, rodz. zast., **Włoszczyk Edyta** (17. 2. 1946 — Bad Muender, Hannover), **Zakała Nastunia** (21. 8. 1943 — Kilania, Niemcy). **Zemrek - Gliszczyńska Barbara** (3. 3. 1945 — Uelzen, Hannover).

Z Opery Śląskiej

„Cyganeria" Pucciniego

15 czerwca 1945 r. po raz pierwszy wystąpiła w Katowicach Opera Śląska z „Halką" Moniuszki. Powstała ona wbrew zamierzeniom Ministerstwa Kultury i Sztuki i Głównego Zarządu Zawodowego Związku Muzyków w Warszawie

Zapał do pracy, do stworzenia ogniska kultury operowej na Śląsku, który wykazał twórca tej placówki niezapomniany Adam Didur, wspaniały artysta i czarujący człowiek, udzielił się czynnikom decydującym na Śląsku, i społeczeństwu; i oto dzięki wydatnej pomocy władz wojewódzkich, PPR i Zw. Zawodowemu Muzyków w Katowicach zmontowano pierwszą operę.

Wiele było braków i niedociągnięć w tym debiucie ale wytrawne kierownictwo, talenty, młodość i entuzjazm zespołu ukazywały wspaniałe perspektywy rozwojowe dla tej placówki.

Pokochaliśmy wszyscy Operę Śląską i cieszyliśmy się wszyscy każdym jej nowym osiągnięciem i sukcesem. Z troską i niepokojem patrzyliśmy jak borykała się z trudnościami materialnymi, zadawaliśmy nieraz pytanie, czy nie załamie się, czy się nie „rozleci", czy dotrwa do chwili stabilizacji swego bytu? Ale zespół scementowany wspólnymi ideałami z uporem i wytrwałością przezwyciężył trudności, osiągając coraz wyższy poziom artystyczny.

Dziś, kiedy Opera Śląska jest już u progu ostatniej fazy organizacji, która postawi ją na trwałych i silnych fundamentach, jest ona już poważną pozycją artystyczną, a wkład pracy do kultury polskiej budzi szacunek i przywiązanie wśród szerokich mas społeczeństwa śląskiego.

Kierownictwo Opery Śląskiej spoczywa obecnie w rękach najlepszego fachowca emisji głosów w Polsce, Beliny - Skupiewskiego. Świetne wyniki jego fachowej pracy obserwujemy w „Cyganerii" Jest to niewątpliwie opera o najwyższym z dotychczasowych poziomie artystycznym.

Orkiestra pod dyrekcją doskonałego dyrygenta Mieczysława Mierzejewskiego brzmi doskonale. Znać tu rękę wytrawną, o wysokiej kulturze i talencie. Chóry dobrze wyreżyserowane ruszają się, grają i śpiewają bez zarzutu. Partię Mimi wykonuje Lachetówna, jest to niewątpliwie najlepsza kreacja tej doskonałej śpiewaczki, głos dobrze oparty na oddechu, brzmi jasno, czysto i dźwięcznie, frazy ładnie zaokrąglone, interpretacja owiana szczerym liryzmem. Gra pełna prostoty i uroku. Partię Rudolfa wykonują Finze i Arno. Aksamitna barwa głosu Finzego i piękna emisja, duża kultura muzyczna porywa słuchaczy. Scenicznie lepszy jest Arno, ma więcej swobody i bezpośredniości. Głos Arno rozwija się bardzo pięknie, rokując jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Należałoby popracować jeszcze trochę nad średnicą i dołem, aby doprowadzić je do tego samego blasku, który mają górne dźwięki.

Hiolski i Adamczewski na zmianę śpiewają partię Marcelego. Hiolski to bezsprzecznie najpiękniejszy głos barytonowy w Polsce dzisiejszej. Pięknie wyrównana skala, soczyste szlachetne brzmienie i muzykalność, dają piękną kreację. Adamczewski to wspaniały materiał głosowy, jasna barwa jednak jego głosu i skala, już dziś każe w nim widzieć raczej tenora. Musettę śpiewają Szamborowska i Stokowacka, obie stwarzają doskonałe kreacje, zarówno głosowe jak i sceniczne. Majak w partii Collina zbiera zasłużone brawa za arię w IV akcie. Cyganik, Fedorowicz i Dobosz dopełniają świetnej całości. Doskonała reżyseria Dobosza, piękne dekoracje Jarockiego i udane kostiumy stanowią piękną oprawę naprawdę doskonałego przedstawienia.

Ktoś może zrobić mi zarzut, że piszę tylko w superlatywach, że nie widzę żadnych błędów i niedociągnięć. Zarzut ten będzie jednak niesłuszny, bo rola recenzenta nie polega na szukaniu „dziury w całym" tylko na dawaniu bodźca do coraz lepszych wyników. Recenzent powinien artyście wskazywać jego możliwości i podkreślać jego pozytywną wartość, a nie wytykać każde potknięcie się, które w całokształcie tak nie mają znaczenia.

Helena Lewandowska-Kowalewska

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na czwartek, dnia 30 stycznia 1947

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,05 Muzyka. 7,15 Streszczenie dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń 9,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Stylizowane pieśni japońskie. 12,50 Pogadanka szkolna. 13,00 Koncert dla szkół. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Audycja literacka. 14,40 Audycja dla wsi. 15,00 Muzyka. 15,25 5 minut poezji. 15,30 Polska Rodzina Radiowa. 15,35 Ze świata radia. 15,40 Jan Brahms — kwartet smyczkowy op. 51. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Muzyka chóralna. 16,45 Komentarz dla młodzieży. 17,10 Mozaika o zmierzchu 17,45 Na Ziemiach Odzyskanych. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Koncert solistów. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert. 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 Koncert symfoniczny 21,00 Słuchowisko pt. „Podwójny człowiek" — wg. Bolesława Prusa. 21,25 Pieśni Piotra Muszyńskiego. 21,45 „Pokrzywy nad Brdą". 22,00 Kwadrans prozy 22,25 Koncert orkiestry tanecznej 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Melodie świata. 24,00 Zakończenie programu.

Z wydawnictw

Wzory Regulaminów nr. 4, w serii wydawnictwa „BIBLIOTEKA RAD NARODOWYCH"

W kolejnej serii tego wydawnictwa ukazał się czwarty numer broszury (stron 82), zawierający wzory regulaminów Wojewódzkiej, Powiatowej, Miejskiej i Gminnej Rady Narodowej. Biorąc pod uwagę, że — jak dotychczas — terenowe rady narodowe a zwłaszcza gminne w licznych wypadkach nie posiadały jeszcze własnych regulaminów tak potrzebnych do swej prawidłowej pracy i do prowadzenia posiedzeń, opracowanie szczegółowych wzorów winno być powitane przez członków rad z radością i uznaniem. Jak wynika z przedmowy Komitetu Redakcyjnego do powyższego wydania, autorom tej obszerniejszej broszury chodziło przede wszystkim, o to, aby przyjść z pomocą radom terenowym w skontrolowaniu, czy regulaminy ich, jeżeli takie posiadają, odpowiadają **ustawowym** względnie **zwyczajowym** wymogom, w innych zaś wypadkach do wprowadzenia ich u siebie. Specjalnie szczegółowo został opracowany regulamin Gminnej Rady Narodowej, a to ze względu na tereny Ziem Odzyskanych, gdzie do rad gminnych wchodzi przeważnie ludność tubylcza.

Ze względu na brak takiego wydawnictwa u nas w Polsce należy się spodziewać, że broszura ta znajdzie swoich nabywców również i na terenie działalności innych rad narodowych naszego Państwa.

Dr. E. ZAJDEL

Czy wiecie, że w ZSRR

...stworzony został jeden z największych na wiecie sztucznych zbiorników wodnych — Morze Rybińskie. Okręty morskie przechodzą teraz z Morza Kaspijskiego do Moskwy i Leningradu.

...podczas wojny artyleria radziecka wzrosła więcej niż pięciokrotnie. W poszczególnych operacjach końcowego etapu wojny działa radzieckie wyrzucały dziennie więcej pocisków niż cała armia rosyjska podczas wojny z Japonią w r. 1904 — 1905.

...leningradzkie zakłady odlewni czcionek produkują szyfry w sześćdziesięciu językach narodów ZSRR.

...na podbiegunowej Kamczatce znajdują się dziesiątki źródeł wyrzucających gorącą wodę o temperaturze do stu stopni; wykorzystując te źródła wybudowano w roku bieżącym ogromne cieplarnie, w których będą hodowały się dla mieszkańców Kamczatki owoce i jagody.

...w wyższych zakładach naukowych uczy się 632 tysiące studentów; przewyższa to znacznie ilość studentów, którzy kształcili się w roku 1939 w 23 państwach Europy, nie wyłączając Anglii, Francji, Niemiec i Włoch

...stocznia moskiewska buduje nowego typu okręty wodno - reaktywne kutry: mechanizmy tych kutrów pracują na wzór motorów traktorowych i działają na zasadzie pompy odśrodkowej.

...na Morzu Kaspijskim zainstalowano wyspy stalowe, zbudowane dla wydobycia nafty z dna morskiego. Montują się na nich wieże i wszystkie urządzenia wiertnicze.

....w końcu powojennej pięciolatki prawie trzy czwarte ludności Moskwy będą korzystać z gazu. W roku 1950 stolica radziecka otrzyma tyle gazu, ile otrzymała za całe 80 lat swojej gospodarki gazowej.

Miasto imienia poety

Szota Rustaweli — to genialny poeta gruzińskiej starożytności, autor arcydzieła literatury światowej, bohaterskiego eposu „Rycerz w tygrysiej skórze".

Imieniem poety nazwano w odrodzonej Gruzji miasto — Rustawi. Miasto wznoszone od podstaw, miasto socjalistyczne, w obrębie którego budowane są pierwsze na Kaukazie, wielkie i nowoczesne zakłady metalurgiczne.

W r. 1946 wykończono w Rustawii dziesiątki domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 10.000 metrów kwadr. Czynne są już: szkoła i przedszkole, szpital i instytucje użyteczności publicznej. W r. 1947 zostanie wybudowany teatr, biblioteka, automatyczna centrala telefoniczna, poliklinika oraz linia trolleybusowa.

Na terenie zakładów trwa budowa głównych działów: pieców martenowskich, kuźni, odlewni, kotłowni i in. Niedawno oddano do użytku linię wysokiego napięcia Tbilisi — Rustawi.

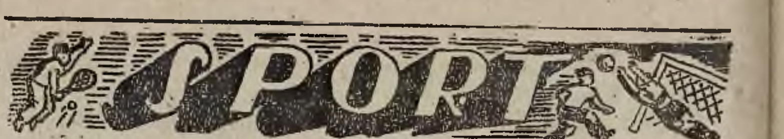
Wydatną pomoc w budowie pierwszych zakładów metalurgicznych okazuje Gruzji bratnia Ukraina, przemysł ukraiński.

Zakłady Budowy Ciężkich Maszyn w Nowo - Kramatorsku zakończyły budowę walcowni, t. zw. bloomingu, dla Zakładów Metalurgicznych w Rustawi. Potężny blooming składa się z 38 oddzielnych zespołów o łącznej wadze 3.500.000 kg. — i wypełni cały gmach o powierzchni 9.400 metrów kwadratowych. Proces walcowania metalu będzie tu całkowicie zautomatyzowany.

Kadry dla Zakaukazkich Zakładów Metalurgicznych są przygotowywane w pokrewnych zakładach ukraińskich. Oto np. przeszło 200 młodych Gruzinów z Rustawi jest na przeszkoleniu w Zakładach Metalurgicznych im. Dzierżyńskiego nad Dnieprem.

Pomniki przeszłości w Ameryce

Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki to zaledwie 170 lat — niezmiernie mało w porównaniu z tysiącami lat starej Europy. Ale dzieje te obfitują w walki i awanturnicze przygody Do zabytków Ameryki należy na przykład miasteczko Columbia w Kalifornii. W roku 1850, kiedy odkryto tem złoto, żyło w Columbii 40.000 mieszkańców. — Dziś należy miasteczko już tylko do wspomnień dawnej Ameryki W Columbii zachowano do dziś wagi, na których odważano złoto wartości 50 milionów dolarów. Dziś wchodzi Columbia w skład parku narodowego Kalifornii.



Co słychać w Śl. O. Z. P. N.

Błyskawica zdobywa puchar W .G. i D. Śl. OZPN za fair grę

Katowice. W wyniku punktacji za fair grę w zawodach rozegranych w ciągu roku sprawozdawczego 46 następujących drużyn zostało bez punktów karnych:

W klasie A.: RKS Wyzwolenie Michałkowice, RKS Walcownia Dziedzice, KS Concordia Knurów, RKS Kresy Chorzów, KS Lechia Mysłowice, KS Ruch Chorzów Batory. RKS Śląsk Tarn. Góry, TS Błyskawica Kop. Ema Radlin, RKS Zabłocie Żywiec, RKS Czarni Chropaczów.

W klasie B.: RKS Siła Giszowiec, HKS Katowice, CZKS Eminencja Katowice-Dąb, RKS Ołów Strzybnica, ZKS Iskra Siemianowice, TS Orzeł Brzeziny Śląskie.

W klasie C.: RKS Napęd Katowice, RKS Silesia Katowice, RKS Lignoza Bieruń Stary, RKS Tęcza Katowice. KS Przemsza Dzieckowice, RKS Gwiazda Borki Szopienice, KS Kop. Barbara, Wyzwolenie Chorzów, KS Zryw Chorzów, RKS Walka Makoszowy, RKS Gwiazda Halemba, KS Unia Kłodnica, KS Zgoda Świętochłowice, KS Elektro Łaziska Górne, KS Naprzód Zawada, KS Podlesianka Podlesie. KS Tychy, KS Zgoda Repty Nowe, KS Tarnowiczanka Tarnowice Stare, RKS Dolomity Bobrowniki.

W drodze losowania przyznano puchar przechodni drużynie Błyskawicy z Radlina. Błyskawica oraz trzy inne kluby sportowe, jak Ruch Chorzów Batory, RKS Ołów Strzybnica i RKS Bieruń Stary w dowód uznania otrzymały odpowiednie dyplomy, stawiając wszystkie wymienione wyżej drużyny za wzór sportowego zachowania się na boisku ogółowi zawodników i towarzystw uprawiających grę w piłkę nożną. Wydział Gier i Dyscypliny wyrażając wyżej wymienionym drużynom pochwałę żywi nadzieję, że kluby nie ustaną w swych wysiłkach zaś przykład ich zachęci pozostałe towarzystwa sportowe do podniesienia dyscypliny sportowej wśród swych zawodników i publiczności, stając do wyścigu w szlachetnej rywalizacji do zdobycia nagrody w roku przyszłym.

CZY WIECIE ŻE.. w stosunku do roku zeszłego ilość protestów w Śl. OZKN wzrosła o przeszło 100 proc. Z tego nie wynika, że indywidualność naszych sędziów uległa pogorszeniu, przeciwnie, dało się zauważyć w ostatnim czasie w tej dziedzinie pewną poprawę. Przyczyna protestów leży w tym, że towarzystwa wnoszą je przeważnie z błahych przyczyn i nie naprowadzają w większości wypadków żadnych istotnych argumentów, mogących stanowić podstawę do unieważnienia zawodów. Wina leży zatem w nieznajomości przepisów, których brak jest w towarzystwach. Ilość nałożonych kar utrzymała się ogólnie na poziomie zeszłorocznym.

Wzrosła tylko ilość surowych nagan, udzielanych zawodnikom, natomiast ilość dyskwalifikacyj od 6 miesięcy do trzech lat zredukowała sie do blisko 1/3 z ubiegłego roku. Jest to objaw bardzo pocieszający i świadczy o pewnej poprawie dyscypliny przy przewinieniach poważniejszych jak umyślne kopnięcie i czynne znieważenie gracza, zważywszy przy tym, że ilość biorących w rozgrywkach drużyn była w tym roku znacznie większa niż w ubiegłym.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH — FABRYKA M 8 MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH GLIWICE, UL. JANA ŚLIWKI 86 TELEFON 28-65

dostarcza

mikafolię

w rulonach i arkuszach w każdej ilości.

299 kr

Modele anatomiczne człowieka

1) TUŁÓW-MODEL rozkładany — zatw. przez Min. Oświaty do użytku w szkołach
2) TRZEWIA
3) CZĘŚCI PODSKÓRNE TWARZY.

Modele wykonane pod kierunkiem wybitnych fachowców są do nabycia w firmie:

„O G N I S K O".

SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA. KATOWICE, ULICA ŚW. JANA 16

Dostawy dla szkół, oddziałów P.C.K., Ubezpieczalni Społecznych i szpitali. (PAP) 302 kr

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO W RANKOWIE, POWIAT KŁODZKO. WOJ. WROCŁAW

poszukują natychmiast

1 WYKWALIFIKOWANEGO ELEKTROMONTERA na prądy wysokiego napięcia,

1 WYKWALIFIKOWANEGO SANITARIUSZA.

Warunki według obowiązującej umowy zbiorowej. Podania i referencje kierować do Dyrekcji Zakładów. 311 kr

Zwiedzajcie Wystawę »OD WYZWOLENIA DO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ«!

Wystawa ta posiada liczne bogate eksponaty i wykresy, które obrazują dotychczasowy dorobek i osiągnięcia wszystkich gałęzi przemysłowych oraz produkcji rolnej, oraz przedstawia zamierzenia Rządu na najbliższe trzy lata.

Wystawa mieści się w KATOWICACH przy ul 3-go Maja 11 i otwarta jest codziennie od godz. 9-tej do 20-tej.

Zwiedzający Wystawę otrzymują bezpłatnie bogaty materiał omawiający Plan Trzyletni.

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego znajduje się ponad 100 WYSTAW „OD WYZWOLENIA DO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ" zorganizowanych przez Ministerstwo Informacji i Propagandy i Centralny Urząd Planowania 276 kr

CUKRY ŚLĄSKIE ZABRZE

Centrala Zbytu PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Zabrze, Wolności 293

telefon 22-71

140 kr

poleca

produkowane z najlepszych surowców

wyroby drażetkowe i cukierki nadziewane

Państwowej Fabryki Cukrów

„PSZCZÓŁKA"

w Będzinie, Kościuszki 92, tel. 718-12

GRZYBY

suszone prawdziwki całe i krajane

poleca

»LAS«

Poznań

Słowackiego 13 tel. 37-77. 298 kr

POSZUKUJEMY: inżynierów mechaników i techników posiadających doświadczenie w dziale budowy i naprawy cieplnych, aparatów pomiarowych, ślusarzy i mechaników na roboty przy aparaturze precyzyjnej, elektryków na aparaturę pomiarową, monterów wagowych Warunki bardzo korzystne do omówienia. Przydziały przemysłu węglowego, deputaty i stołówka. Zgłoszenia: Biuro Aparatów Pomiarowych Chorzów, ul. Katowicka 20. 147 kr

Wolne posady

Państwowe Warsztaty Samochodowe w Katowicach zatrudnia natychmiast wykwalifikowanych monterów silnikowych i podwoziowych oraz pomocników monterów, tokarzy, ślusarzy narzędziowych, palacza centralnego ogrzewania, blacharzy. lakierników i tapicerów. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji PWS — Katowice, Mickiewicza 6. (PAP) 221 kr.

Który z podróżujących przyjmie dodatkowo sprzedaż środków leczniczych znanej firmy. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań. Ratajczaka 7 pod „1,609". 255 kr

Gosposia umiejąca dobrze gotować od zaraz potrzebna, warunki dobre. Katowice, Pierackiego 15, Bazar Wiejski sklep spożywczy. 492 g

Polecenia

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa. Jerozolimskie 27, Prowincję informujemy listownie. 28 kr

Poszukiwania

Zginął Wrzecionek Zdzisław, syn Bolesława, ur. 9. 12. 1934 r., wzrost 1 m. 40, włosy szatyn, oczy czarne duże, twarz okrągła, ktoby cokolwiek wiedział o losie chłopca, proszony jest zawiadomić najbliższy posterunek M. O. Wrzecionek Bolesław, Dąbrowa Górnicza Polna 21.

Zamordowana przez banderowców w 1944 r., Helena Symowicz, pozostawiła dziecko (Stanisław) ur. 1940 r. u jednej pani w Nadwórnej. Kto by wiedział o wymienionym dziecku, proszę o wiadomość pod wskazany adres, gdyż chcę ponieść koszta utrzymania dziecka lub przyjmę do siebie Kazimierz Sosnowiecki, Niemce, ul. Wiejska 61. 419 g

Symowicz Władysław, poszukuje krewnych i znajomych z Pasiecznej, Rafajłowy, Bitkowa Nadwórnej z Kołomyi, Stanisławowa i Lwowa Kazimierz Sosnowiecki, Niemce, Wiejska 61. 420 g

Poszukuję braci i matkę Królikowskich zam. w Klesowie pow. Sarny. Królikowski Jan Chorzów, Bogdajna 4. 456 g

Symowicz Władysław z Pasiecznej pow. Nadwórna wraz z matką powrócił z Rosji, poszukuje swoich braci Jana i Stefana Wiadomości proszę kierować: Kazimierz Sosnowiecki, Niemce, Wiejska 61. 421 g

Posad poszukują

Hodowca drobiu znający się na wylęgarniach poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do „Trybuny Robotn." Katowice, pod „Hodowca" 479 g

Pokoje

Poszukuję pokoju umeblowanego. Dam pożyczkę 10.000 — 15.000. Oferty, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 297 kr

Zamiany

Zamienię mieszkanie trzypokojowe w Bytomiu na trzy względnie 4-pokojowe w Katowicach. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Bytom, Moniuszki 4/9, tel. 23-74.

Różne

Światowej sławy Jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia zł 30. Odpowiedzi indywidualne, analizy metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować: Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376.

ZARZĄD GŁÓWNY CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO METALOWCÓW KATOWICE, UL. SŁOWACKIEGO 20

przyjmie od zaraz

ADMINISTRATORA

z wyższym względnie średnim wykształceniem handlowym,

WYKWALIFIKOWANEGO BUCHALTERA-BILANSISTĘ i kilka WYKWALIFIKOWANYCH MASZYNISTEK.

Zgłoszenia tylko osobiste.

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza PRZETARG

na sprzedaż 2 koni i to:

1) wałacha maści gniadej lat 8, dobrej kondycji
2) wałacha, urodz. 1923 r. kasztana z gwiazdą.

KONIE OGLĄDAĆ MOŻNA

1) w majątku rolnym w CHORZOWIE, ul. Katowicka 219,
2) na kopalni w SIEMIANOWICACH.

Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. Termin składania ofert do dnia 10 lutego br. DO DYREKCJI CHORZOWSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, — WYDZIAŁ TRANSPORTOWY CHORZÓW, RYNEK 9—12 TEL. 409-01.

(PAP) 306 kr

„S P O Ł E M"

WARSZTATY NAPRAWCZE W SOSNOWCU, 1-go MAJA 23

potrzebują

2 wysoko wykwalifikowanych ELEKTRYKÓW

293 kr

Zboża siewne i nasiona

Dom Handlowo-Przemysłowy FELIKS SZAŃKOWSKI I SKA Sp. z Ogr. Odp.

K A T O W I C E

Biuro, ul. Szafranka 11, telefony: 306-65, Sklep: ul. Szopena 8, telefon 325-00.

Przedstawicielstwo Państwowych Zakładów Hodowli Roślin

Przyjmujemy zamówienia na elity i oryginalne zboża siewne.

Zaopatrujemy we wszelkie nasiona rolne i warzywne.

Zakupujemy wszelkie strączkowe i koniczyny. 502 g

Wyd. Komitet Woj. PPR. Katowice Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. tel. 361—06 — Konto PKO III 4900. Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336—30. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 1 — tel. 58f/-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R. 17567